

P.6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP
STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

3/2016

EWA ZABIELSKA: Czytelnictwo wśród młodzieży

PAULINA LEMAŃSKA: Ranking bibliotek publicznych

BEATA KŁOS: 65 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze

ANNA ŻMUDZIŃSKA: Tradycja i nowoczesność. Biblioteka w Samsonowie zaprasza



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Tydzień Bibliotek 2016

„Biblioteka inspiruje”

W dniach 8-15 maja 2016 r. odbędzie się XIII edycja programu Tydzień Bibliotek. Jego celem jest zwiększenie zainteresowania książką szerokich kręgów społecznych oraz umacnianie wizerunku bibliotek i zawodu bibliotekarza.

Biblioteki to miejsca interesujących spotkań, imprez kulturalnych i naukowych, inspirowanych przedsięwzięć dostępnych dla każdego. Coraz częściej dysponują także atrakcyjnymi, przyjaznymi i dobrze wyposażonymi wnętrzami. Szukając ciekawego miejsca warto odwiedzić bibliotekę.

Nowoczesność bibliotek, ich atrakcyjna oferta edukacyjno-kulturalna zapewniają dobry klimat do rodzenia się ciekawych pomysłów. Dlatego w bibliotece tworzy się, ciekawie spędza czas i poszerza horyzonty; jednym słowem – **biblioteka inspiruje**.

Hasło XIII edycji Tygodnia Bibliotek daje możliwość zaprezentowania tych cech, które sprawiają, że biblioteka ze swoją ofertą jest nie tylko instytucją nieodzowną, ale także kreującą nowe inicjatywy i zachęcającą do podejmowania nowych wyzwań.

Jak co roku ogłosiliśmy dwa konkursy: na najlepszy plakat Tygodnia Bibliotek oraz na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach TB 2016. Zapraszamy wszystkie biblioteki do udziału. Szczegółowe informacje na temat regulaminu konkursów, a także informacje o przebiegu poprzednich edycji programu dostępne są pod adresem <http://www.sbp.pl/tydzienbibliotek>

Zarząd Główny SBP



Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 3 (791), 2016

W NUMERZE:

Strona redakcyjna 2 Artykuły z rekomendacją redakcji (*J. Ch.*)

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Ewa Zabielska 4 Czytelnictwo wśród młodzieży
Paulina Lemańska (Zięba) 8 Ranking bibliotek publicznych. PBP w Sieradzu kontra MBP w Sieradzu oraz biblioteki w Chrzanowie, Bolesławcu, Jarosławiu, Malborku
Martyna Figiel 14 Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego
Sylwetki przewodniczących SBP (7)
Hanna Łaskarzewska 16 Edward Kuntze (1880-1950), bibliotekarz integralny. Cz. 2

KSIĄŻKA

Leksykon czasopism bibliotekarskich
Ewa Piotrowska 20 „Biblioteka i Edukacja”
Martyna Figiel 21 Magia ilustracji – wystawa w Muzeum Drukarstwa
Dorota Grabowska 23 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Małgorzata Rokicka-Szymańska 24 Wyróżnieni władarze powiatu białostockiego
Jubileusze bibliotek
Beata Klos 26 65 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze
Alicja Pacyniak 27 Archiwum cyfrowe w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworznie
28 PIERWSZE / NAJSTARSZE – *Kazania Świętokrzyskie*
Ewa Dunin-Wilczyńska 29 Dzień Kubusia Puchatka w Szkole Podstawowej nr 3 w Zielonce
Jadwiga Kusior 30 „Czytam Polskie” w MBP w Dąbrowie Tarnowskiej
Nowe obiekty biblioteczne
Anna Żmudzińska 32 Tradycja i nowoczesność. Biblioteka w Samsonowie zaprasza

FELIETONY

Ze Zwrotów 34 Megabiblioteki – rachunek się zgadza, ale... (*Emeryk*)

Z WARSZTATU METODYKA

Materiały metodyczne
Renata Sowada 35 „Wyprawy Pana Samochodzika” – konkurs czytelniczy
Elżbieta Trojan 37 Henryk Sienkiewicz (1846-1916). Zestawienie bibliograficzne w wyborze
WW – wiadomości, wydarzenia 13, 31

ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

Anna Babula Komiksy w Muzeum Książki Dziecięcej. Ciąg dalszy
Hanna Diduszko Barokowy koncept

Na okładce „PB”: Gminna Biblioteka Publiczna w Samsonowie



ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

W numerze marcowym polecam artykuły:

▲ Czytelnictwo wśród młodzieży str. 4

Wśród publikowanych artykułów nt. czytelnictwa młodzieży, ten wyróżnia się zdecydowanie. Ewa Zabielska – bibliotekarka w średnich szkołach zawodowych – kieruje do młodzieży pytania: co czytają, jaki mają stosunek do książek, literatury, czego oczekują od biblioteki? Smutną konstatacją jest fakt, że do stałych czytelników można zaliczyć tylko 10% uczniów. Autorka artykułu na podstawie bezpośrednich kontaktów z młodzieżą analizuje preferencje czytelnicze tej grupy. Stara się zrozumieć: kim są, dlaczego czytają te, a nie inne książki, czego poszukują w literaturze. Kreśli portret młodych ludzi, którzy nie odwracają się od książki.

▲ Ranking bibliotek publicznych. PBP w Sieradzu kontra MBP w Sieradzu oraz biblioteki w Chrzanowie, Bolesławcu, Jarosławiu i Malborku str. 8

Modne w innych dziedzinach życia sporządzanie list rankingowych zawitało również do bibliotekarstwa. Autorka artykułu porównała działalność wytypowanej biblioteki z innymi placówkami bibliotecznymi w miastach o podobnej populacji mieszkańców (ok. 40 tys.) w aspekcie takich kryteriów jak: liczba czytelników, woluminów, sposoby pozyskiwania zbiorów, wypożyczeń, prenumerowanych czasopism, spotkań autorskich, aktualizacja strony internetowej.

▲ Tradycja i nowoczesność. Biblioteka w Samsonowie zaprasza str. 32

Gminna Biblioteka Publiczna w Samsonowie (woj. świętokrzyskie) zaprasza do swojej nowej siedziby, oferując mieszkańcom przestronne, kolorowe pomieszczenia. Do dyspozycji czytelników jest sala multimedialna z dostępem do internetu, czytelnia czasopism, wypożyczalnia oraz kącik dla dzieci. W oddanym niedawno do użytku obiekcie biblioteka realizuje nowe funkcje: zautomatyzowane wypożyczanie książek, książkę na telefon, zapewnia możliwość oddania książek przez całą dobę. Warto zwiedzić tę bibliotekę.

▲ Świat Książki Dziecięcej. Komiksy w Muzeum Książki Dziecięcej

Jest to trzecia część cyklu prezentującego komiksy znajdujące się w zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie. Analizując księgozbiór, można prześledzić historię komiksu w Polsce. W artykule autorka prezentuje najważniejsze i najbardziej znane komiksy wydane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Warto sięgnąć do wcześniejszych części cyklu, aby mieć pełny obraz rozwoju polskich komiksów.

Ponadto w numerze: kontynuacja artykułu o Edwardzie Kuntze, szóstym prezesie Związku Bibliotekarzy Polskich autorstwa H. Łaskarzewskiej, teksty środowiskowe i metodyczne, stałe rubryki (Książki, które pomogą w pracy, felieton Emeryka).

Zapraszam do lektury tego numeru i życzę z okazji Świąt Wielkanocnych spokojnego odpoczynku i ciepłego powiewu wczesnej wiosny.

Jadwiga Chruścińska

Wielkie Święto Książnicy Podlaskiej

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku przeniósł się do budynku przy ul. M. Skłodowskiej-Curie, w którym działała poprzednio Biblioteka Uniwersytecka. 15 lutego br. uroczystie otworzono tam wypożyczalnię książek. Jest to pierwszy etap przeprowadzki. Niebawem znajdą tam swoje miejsce czytelnie, sale multimedialne, zbiory specjalne. Obecnie trwa przeprowadzka poszczególnych działów i przenoszenie zbiorów.

Książnica Podlaska w Białymstoku jest największą biblioteką w Polsce północno-wschodniej. Jej zasoby liczą około 1,3 mln egzemplarzy.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Rada Redakcyjna: Bogumiła Staniów (przewodnicząca), Andrzej Jagodziński, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Michał Rogoż, Renata Sowada, Michał Zajac.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl

Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilka, Justyna Bździuch, Renata Ciesielska-Kruczek, Hanna Diduszko, Martyna Figiel, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Jerzy Kondras, Dorota Skotnicka, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Michał Zajac

Świat Książki Dziecięcej

Redaktor prowadzący: Ewa Gruda

Redakcja: Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96

Marta LACH – z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw

tel. (22) 827-08-47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – doradca ds. wydawniczych, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Skład i lamanie: Studio Kalamarnica Tomasz Odziemczyk. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2700 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Czytelnictwo wśród młodzieży

W ostatnich latach często mówi się i pisze o niskim poziomie czytelnictwa wśród Polaków. Z badań przeprowadzonych w roku 2014 przez Instytut Badań Edukacyjnych wynika, że jako społeczeństwo z wiekiem czytamy coraz mniej. **Wśród dzieci 12-letnich żadnych książek nie czyta jedynie 5% grupy badanych, lecz już wśród 15-latków nieczytających jest aż 14%.** Bardzo niepokojące są dane z raportu Biblioteki Narodowej o stanie czytelnictwa, z których wynika, że aż 58% badanych dorosłych w ciągu ostatniego roku nie przeczytało ani jednej książki. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest brak tradycji czytania w rodzinach. Jeżeli młody człowiek nie ma w domu książek, jego rodzice nie czytają, a wolny czas najczęściej spędzają przed telewizorem, jemu samemu proponując oglądanie bajek (dostępnych przez całą dobę na licznych kanałach) zamiast np. czytania na dobranoc: *Kopciuszka*, *Ani z Zielonego Wzgórza* czy *Dzieci z Bullerbyn*, to on szybko zaakceptuje taki sposób relaksu, ponieważ jest łatwy, nie wymagający myślenia. Dziecko wprowadzone w świat literatury przez tatę, mamę, starsze rodzeństwo czy dziadków prawdopodobnie będzie traktowało obcowanie z książką jak przyjemność, na którą się czeka, pragnąc, aby trwała jak najdłużej. Z własnego doświadczenia pamiętam, jaką radością było samodzielne czytanie książeczek o twardych kartkach, bogato ilustrowanych, w których każda strona odkrywała nowe, niesamowite przygody, wyjątkowych bohaterów i smutek, jak historia się kończyła. Chciało się wtedy sięgać po nowe książki, być w świecie, w którym przyjaciel jest prawdziwy, nigdy nie kłamie, znaleziony koralik ma magiczną moc, a żaba, skacząca wokół kałuży, to zaklęty przez złą wiedźmę piękny królewicz. Księgarnia czy biblioteka były miejscami magicznymi, do których trudno było nie wejść



choć na chwilę, by zobaczyć czy dziś jest coś nowego, pachnącego jeszcze farbą, co można by chociaż pooglądać, albo czy jest już książka, na którą od dawna czekamy.

Wśród uczniów szkoły, w której pracuję jako bibliotekarka, stałą aktywność czytelnictwem, wynikającą z prawdziwej potrzeby czytania, wykazuje około 10% uczniów. Pozostała rzesza młodzieży korzysta z zasobów czytelni i biblioteki szkolnej jedynie wówczas kiedy musi, tzn. kiedy na lekcję języka polskiego należy przeczytać lekturę, przygotować bibliografię, napisać referat z historii, przygotować się do konkursu lub olimpiady z przedmiotów zawodowych, itp. Choć na co dzień staram się zachęcać różnymi sposobami szkolną społeczność do obcowania z literaturą to efekty, niestety, mnie nie satysfakcjonują. Słabym pocieszeniem jest fakt, że moja szkoła nie jest w tym odosobniona, że ma niewielu pasjonatów książek. Powszechnie wiadomo, że problem dotyczy wszystkich szkół (mam nadzieję, że są wyjątki), dlatego pewnie jednym z priorytetów Ministerstwa Edukacji Narodowej jest „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa na lata 2014-2020”.

Wśród najlepszych czytelników mojej szkoły jest niewielka grupa prawdziwych

„moli książkowych”. Są bez problemu zapamiętywani, ponieważ przychodzą do biblioteki codziennie, często nie słyszą (bądź udają, że nie słyszą) dzwonka na lekcję. Najlepszym miejscem w szkole są dla nich przestrzenie między regałami wypełnionymi pod sufit książkami, gdzie na miękkiej podłodze, siadając po turecku, długo dobierają sobie literaturę. Rzadko przychodzą z koleżanką lub kolegą. To przeważnie samotnicy, outsiderzy siedzący sami w ławkach podczas lekcji, a na przerwach stojący z daleka od głośnych grup rówieśników.

Z przeprowadzonych przeze mnie krótkich rozmów wynika, że najlepsi czytelnicy z mojej szkoły pochodzą ze wsi lub małych miasteczek, z rodzin o raczej skromnym, bądź przeciętnym uposażeniu, często dotkniętych bezrobociem, korzystających z pomocy socjalnej, bądź zmuszonych sytuacją ekonomiczną do czasowej emigracji zarobkowej, przynajmniej jednego z członków rodziny. Sami uczniowie, nawet ci 17-letni, często pracują w wakacje, by zarobić na telefon, komputer, ale też na nowy plecak, podręczniki czy ubranie, czego w rozmowach sam na sam z bibliotekarzem (przynajmniej po roku znajomości) wcale nie ukrywają, chociaż pewnie nie wtajemniczają w tak osobiste sfery nawet bliższych kolegów.

Około 20% uczniów mojej szkoły wywodzi się z rodzin, w których jest tradycja codziennego czytania. Kupują częściej prasę, niż książki, o czym z pewnością decydują względy ekonomiczne, ale również znacznie łatwiejsza dostępność do gazet i chyba potrzeba obcowania raczej z kulturą popularną. Z krótkich rozmów przeprowadzonych z uczniami wynika, że z publicznych czytelni i wypożyczalni oni i ich bliscy korzystają raczej sporadycznie, np. kiedy zabraknie lektur w szkolnej bibliotece albo wydana została jakaś książka, która stała się „modna”, więc koniecznie trzeba ją przeczytać, np. *Pięćdziesiąt twarzy Greya*. Zapisują się wówczas po nią w kolejce.

Obserwując czytelników dosyć często szukam, wśród koleżanek i kolegów nauczycie-

li, potwierdzenia, bądź zaprzeczenia swoich spostrzeżeń. Młodych ludzi obcujących z literaturą częściej, niż ich rówieśników odróżnia, w wielu przypadkach, oryginalny strój, fryzura (dredy, kolorowe pasma włosów), nietuzinkowe ozdoby, np. skórzana biżuteria z ćwiekami, fantazyjnie zawiązana chustka, szalik, co najmniej kilka kolczyków. W bibliotece zachowują się ciszej, niż ich koledzy, którzy wpadają pod koniec dnia np. po *Lalkę*, bo przypomnieli sobie, że trzeba przeczytać na... jutro. Przeważnie spokojnie czekają z boku aż przetoczy się niecierpliwy tłum, by porozmawiać z bibliotekarzem o tym, co właśnie przeczytali, co ich zachwycało, bądź rozczarowało, czy jest kolejna część *Assassin's creed*, kiedy biblioteka zakupi *Światło, którego nie widać*, bo w EMPiK-u jest za drogo. Często, podchodząc do półki z najpoczytniejszymi książkami, pytają: co by pani poleciła? A co pani lubi czytać? Bardzo często ci młodzi ludzie mają zaskakująco trafne sądy o literaturze. Porównują np. język kryminałów Camilli Lackberg z pisarstwem Stephana Kinga czy Stephanie Meyer. Sięgają po książkę wówczas, gdy mają obietnice przekroczenia granic tabu, zaskakujących perwersji, wyszukanego erotyzmu czy wyuzdanych zachowań. Młode dziewczęta dużo częściej z pewnością siebie pytają o *Pięćdziesiąt twarzy Greya*, niż o *Dumę i uprzedzenie*, czy *Rozważną i romantyczną*. Subtelność, delikatność to niemodne, to... „obciach”, chociaż są wyjątki.

Jest też kilku czytelników, którzy przeczytali już wszystkie nowości w szkolnej bibliotece. Kilka razy próbowałam polecić im np. Karola Maya, Charlesa Dickensa. Na próżno. Nie interesują ich książki, które zostały napisane wcześniej, niż w XX w. Chodzi o język i szybkość akcji, bo „jakoś tak ciężko się czyta stare książki” i „nudne są, bo mało się dzieje, a papier szary i mało przyjemnie pachnie”, odpowiadają najczęściej po chwili namysłu. Trudno się z nimi nie zgodzić. Są przecież pokoleniem ukształtowanym przez epokę obrazu i dźwięku „dawkowanych” w dużych ilościach. Przypomnijmy sobie, my – rodzice, dziadkowie, wujkowie, ciocie – co kupowaliśmy na urodziny, na gwiazdkę naszym po-



ciechom? Często były to modne gry, bo przecież dziecko miało już komputer czy konsolę, więc co je mogło najbardziej ucieszyć? Czym mogło się pochwalić kolegom? Czym zaimponować w klasie? Książką o przygodach Piotrusia Pana czy grą, w której, „samemu będąc głównym bohaterem”, można walczyć z kapitanem Hakiem. Nie dziwi więc fakt, że większość dzisiejszych nastolatków odwiedzających biblioteki i księgarnie szuka „wypasionej” literatury podobnej do gier. Świat, do którego „wchodzą” ma przyciągać ekspresją, szokować, zachwycać i zaciekawiać z każdą kartką coraz bardziej.

Uczniowie, z którymi przeprowadziłam krótkie rozmowy, na moją prośbę, by opowiedzieli o swoich preferencjach czytelniczych, najczęściej reagowali zaskoczeniem, lecz po chwili niepewności widać było, że czują się wyróżnieni i zadowoleni, że ich zamiłowanie do książek jest ważne nie tylko dla nich. Tristan – 19-latek, uczeń Technikum Weterynaryjnego, inteligentny, elokwentny, typ buntownika, trochę rozgoryczony, wyalienowanego spośród grona rówieśników. Uczy się w szkole już czwarty rok, wiadomo zatem, że jego potencjał intelektualny kształtuje się powyżej przeciętnej, lecz paradoksalnie, miewa kłopoty z nauką niektórych przedmiotów, np. języka polskiego. Nudzą go lektury, w których jest dużo opisów, np. *Lalka czy Nad Niemnem*, dlatego woli czytać literaturę fantasy, np. kolejne części *Gry o tron*, *Uczty dla wron* ale ceni też pisarstwo A. Sapkowskiego. Chętnie opowiada o swoich bohaterach, ich cechach, które dobrze byłoby mieć, np. posiadać nadzwyczajną siłę. Tristan mieszka na stacji, więc pozbawiony nadzoru rodziców, dużo wolnego czasu poświęca swojej pasji, wypożyczając po trzy, cztery książki tygodniowo. Nie lubi się uczyć. Według niego „to takie przyziemne, zwyczajne, po prostu nudne”.

Do ścisłego grona „moli książkowych” należy 17-letnia Monika, filigranowa dziewczynka, ubrana na czarno, z rzędem kolczyków w uchu, uczennica Technikum Technologii Żywności. Często przychodzi do czytelnicy po lekcjach, ponieważ jej jedyny, popołudniowy autobus do domu odjeżdża dopiero o godz. 16. W zasadzie nigdy nie odzywa się pierwsza, chyba, że pyta o konkretną książkę. Jest raczej nieśmiała, ale subtelnie zachęcona do rozmowy o czytaniu, coraz chętniej dzieli się swoimi, niemalże intymnymi, odczuciami. Lubi czytać horrory. Za najlepszych autorów tego gatunku uważa G. Masterton, np. *Dwa tygodnie strachu* i S. Kinga, np. *Joyland*. Dlaczego miła, grzeczna nastolatka przepada za opowieściami z wilkołakami, upiorami, psychopatomami? Fascynuje ją niesamowita wyobraźnia pisarzy, ale też... obecność krwawych opisów ofiar morderców. Jest to też inspiracja dla jej własnej twórczości. Monika mówi o sobie: „Chociaż jestem malutka i drobniutka, to siedzi we mnie coś ostrego, skrywają się emocje, duże emocje, które chętnie bym uwolniła np. w sytuacji, gdy ktoś krzywdzi słabszych. Jak bym mu przyłożyła!”

Anita również uczy się w drugiej klasie Technikum Technologii Żywności, ma 17 lat, pochodzi z miasta powiatowego (ok. 50 tys. mieszkańców). Jest zawsze uśmiechnięta, prawie codziennie przeszukuje półki z najpoczytniejszą beletrystyką. Czyta literaturę science fiction, fantastykę, romanse fantastyczne. Poleca *Grę o tron*, *Zew księżycy*, a także A. Sapkowskiego serię opowiadań o Wiedźminie. Czytając utwory tego gatunku odpoczywa od rzeczywistości, przenosi się do krainy bohaterów, żyje tam. Według niej literatura powinna mieć cechy bajkowości, niesamowitości, być nieprzewidywalna. Anita poszukuje w książkach wartości, w życiu jest ostrożna, nieufna. Fascynują ją herosi,

bo są odważni, potężni. To cechy pomagające przetrwać. Denerwiają ją natomiast postacie idealne, skupiające wszystkie pożądane cechy. Są po prostu nudne. Kończąc kolejną książkę nastolatka próbuje dopisywać alternatywne zakończenia losów bohaterów, tworzy nowe postacie i wyposażać je w nowe cechy. Jest to jednak bardzo trudne i nigdy nie jest zadowolona.

Częściej niż inni wypożycza książki Martyna, 19-latka, pochodząca ze wsi, jest uczennicą czwartej klasy Technikum Architektury Krajobrazu. Stylizuje się na gotkę. Sprawia wrażenie trochę zakompleksionej. Zawsze chętnie rozmawia o książkach, pyta o nowości, wie co wydano niedawno i nie kryje rozczarowania, że jeszcze tego nie ma w szkolnej bibliotece. Podobnie jak jej młodsza koleżanka lubi czytać horrory. Dlaczego? „Potrzebuję czasem doznania silnych emocji, przeżycia czegoś naprawdę mocno” – argumentuje. Za bardzo dobre uważa opowiadania G. Mastertona, np. zbiór *Czternaście obliczy strachu* i oczywiście S. Kinga, np. *Łsnienie*. Czasami ogląda filmy tego gatunku. Szczególnie zapamiętała „Coś”. Martynę pociąga również fantastyka. Według niej ciekawe są *Pamiętniki Wampirów*. Czasem sięga też po komiksy, ponieważ odnajduje tam postacie o nadludzkich cechach, które ją fascynują i uruchamiają wyobraźnię (jak to by było dobrze mieć przyjaciela Spider-Mana...). W książkach młoda czytelniczka odnajduje inny świat, który zmienia się jak w kalejdoskopie, a problemy czasem rozwiązują się w sposób zaskakujący, nieprzewidywalny, nagły. Najlepsze są mroczne tajemnice „do ostatniej kartki” i nieoczekiwane, szokujące zakończenia, a także przekraczanie granic tabu. W codzienności najbardziej denerwuje ją religijność i stereotypowość w postrzeganiu płci, a szczególnie młodych dziewcząt („...nie będę nosiła długich blond włosów, a na uroczystości szkolne wkładała pantofelków na obcasie i ciemnej spódniczki tuż przed kolanko, bo tak wypada...”).

Krzysztof – 19-letni uczeń Technikum Weterynaryjnego, pochodzi z małego miasteczka,

mieszka w bursie szkolnej. Z tłumu uczniów wyróżniają go długie, fantazyjnie ufarbowane włosy i masywne buty – głany. Kontrastem dla wyglądu zewnętrznego jest łagodny, miękki głos i nienaganne maniery. Krzysztof, jako jeden z nielicznych, nie neguje lektur szkolnych. Z chęcią przeczytał *Dziady* cz. II i IV, *Ballady i romanse* A. Mickiewicza, ale też *Ferdydurke* W. Gombrowicza, *Zbrodnia i kara* F. Dostojewskiego. Podobnie jak inni z tej grupy uczniów, lubi literaturę grozy, utwory fantasy. Poleca *Czarnego kota* E. Poe, *Achaję* A. Ziemiańskiego, *Łsnienie i Doktora Sen* S. Kinga. Odnajduje w nich wartości obecne w literaturze romantycznej – karę za winę, sprawiedliwość. Według niego książki powinny budować wyobraźnię, nie poskramiać jej, powinny otwierać nowe światy.

Wioleta ma 19 lat, uczy się w czwartej klasie Technikum Architektury Krajobrazu, mieszka na wsi, codziennie dojeżdża do szkoły ok. 30 km. Jako jedyna z grupy objętej obserwacją czyta przede wszystkim książki obyczajowe i romanse. Poruszają ją ludzkie dramaty, cierpienia. Literatura tego gatunku pomaga jej nabrać dystansu do własnych problemów, ostudzić emocje, postąpić podobnie, jak któryś z bohaterów. Wioleta dobiera sobie książki zależnie od nastroju, np. w sobotę zaczyna smutną opowieść V. C Andrews *Kwiaty na poddaszu*, a w poniedziałek po siódmej lekcji wypożycza *Dumę i uprzedzenie* J. Austen, bo źle poszła jej klasówka, a do tego usłyszała wstrętne plotki na swój temat. Raz chce przeżywać łzawe historie, a kiedy indziej poprawić nastrój miłosnym happy endem.

Bardzo się cieszę, że chociaż niewielka grupa uczniów przychodzi do biblioteki z prawdziwej potrzeby czytania. Ich wymagania są dość precyzyjne. Przychodzą głównie po literaturę fantasy, science fiction, horrory, tzw. mocną sensację, rzadziej po książki obyczajowe czy romanse. Starych książek obłożonych w szary papier prawie nigdy nie wypożyczają. Pewnie zakładają, że w środku są też nijakie, tak jak na zewnątrz. Chcą tylko nowych, z przerażającymi stworami, z bohaterami w fantastycznych zbrojach na okład-

kach. Mają do tego prawo. Są przecież przyzwyczajeni do świata kolorowego, w którym dzieje się dużo i szybko. Nam, nauczycielom, zależy, żeby czytali w zasadzie... cokolwiek. Będą po prostu mądrzejsi. Jedna z młodych blogerek jest zdania, że każdy uczeń może polubić czytanie, trzeba mu tylko dać książki, które będą dla niego ciekawe. Z pewnością

będzie wtedy sięgał po następne. Oby tylko dla bibliotek przewidziano jakieś przyzwoite fundusze...

EWA ZABIELSKA

Interdyscyplinarne Humanistyczne
Studia Doktoranckie UW

Ranking bibliotek publicznych. PBP w Sieradzu kontra MBP w Sieradzu oraz biblioteki w Chrzanowie, Bolesławcu, Jarosławiu, Malborku

Celem artykułu jest porównanie działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Wł. Broniewskiego w Sieradzu z Biblioteką Miejską znajdującą się w tym samym mieście oraz pięcioma innymi, losowo wybranymi, placówkami w miastach o zbliżonej liczebności do Sieradza (miasto liczy ok. 44 tys. mieszkańców).

Do porównania wzięto pod uwagę następujące czynniki: liczba mieszkańców miasta, liczba czytelników biblioteki, liczba woluminów w księgozbiornie, liczba stanowisk komputerowych, liczba wypożyczeń w ciągu dnia, liczba odwiedzin w miesiącu, powierzchnia

biblioteki, ostatnio przeprowadzone remonty, budżet na roczny zakup książek, źródło pozyskiwania zbiorów, liczba prenumerowanych czasopism, liczba spotkań autorskich w miesiącu i prowadzenie strony internetowej (jak często dokonywana jest aktualizacja).

Spośród miast o podobnej liczbie mieszkańców do Sieradza wylosowano: Chrzanów, Bolesławiec, Jarosław, Malbork i Szczecinek. Wśród wziętych pod uwagę bibliotek znalazły się: Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie, Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Kamila Norwida w Bolesławcu oraz placówki pełniące funkcje biblioteki powiatowej:



PBP w Sieradzu



MBP w Chrzanowie

Miejska Biblioteka Publiczna im. Aleksandra Fredry w Jarosławiu, Miejska Biblioteka w Malborku i Miejska Biblioteka Publiczna im. Bogdana Horodyskiego w Szczecinku.

Do bibliotek rozesłano, drogą elektroniczną, list z prośbą o wypełnienie tabeli. Niestety ten kanał uzyskania informacji okazał się nieskuteczny. Nie otrzymałam żadnej zwrotnej wiadomości. Prezentowane dane pochodzą więc z bazy Głównego Urzędu Statystycznego, informacji zamieszczanych w BIP-ach poszczególnych placówek oraz ze stron internetowych księżnic. Nie udało się uzyskać żadnych aktualnych danych na temat MBP w Szczecinku, dlatego też nie została ona uwzględniona w zestawieniu końcowym.

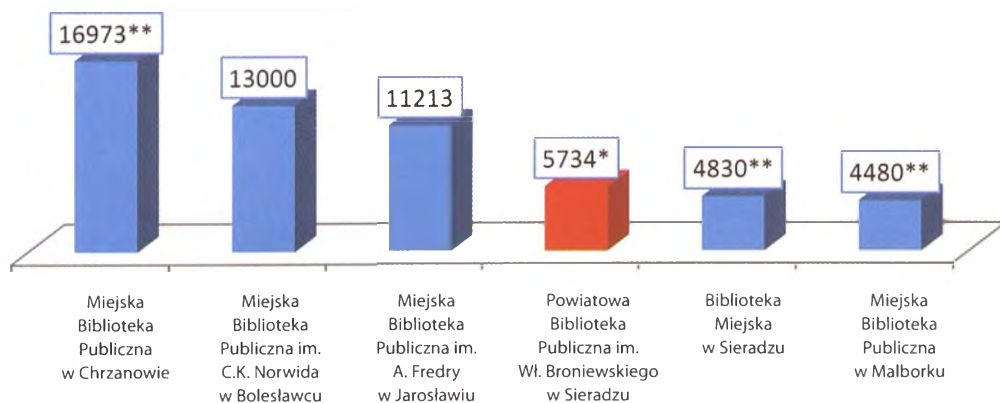
Pierwszym elementem, który wzięłam pod uwagę porównując biblioteki była **liczba czytelników**. Zebrane dane zaprezentowano na wykresie 1. Na tym i kolejnych wykresach kolorem czerwonym wyróżniono PBP im. Wł. Broniewskiego w Sieradzu.

Analizując dane zauważyłam, iż największą liczbą czytelników pochwalić się mogła MBP w Chrzanowie (miała prawie 17 tys. zarejestrowanych użytkowników). Jest to imponująca liczba biorąc pod uwagę tendencję spadkową czytelnictwa w Polsce. Natomiast PBP im. Wł. Broniewskiego w Sieradzu zajęła wśród badanych placówek czwarte miejsce.

Kolejnym czynnikiem była **liczba woluminów w księgozbiorze**. W tej kwestii również chrzanowska biblioteka okazała się najlepsza. Posiada księgozbiór liczący 222 272 wól. Na drugim miejscu znalazła się MBP w Bolesławcu. PBP w Sieradzu także wypadła dobrze. Zgromadzony księgozbiór pozwolił uplasować się jej na trzecim miejscu. Szczegółowe dane zaprezentowano na wykresie 2.

Zapytano również o **sposoby pozyskiwania zbiorów**. Najczęstszym sposobem okazały się: zakup nowości (także zakup z dotacji) i dary.

Wykres 1. Liczba czytelników: porównanie danych z Powiatową Biblioteką Publiczną w Sieradzu z innymi bibliotekami z miast o zbliżonej liczbie mieszkańców do Sieradza

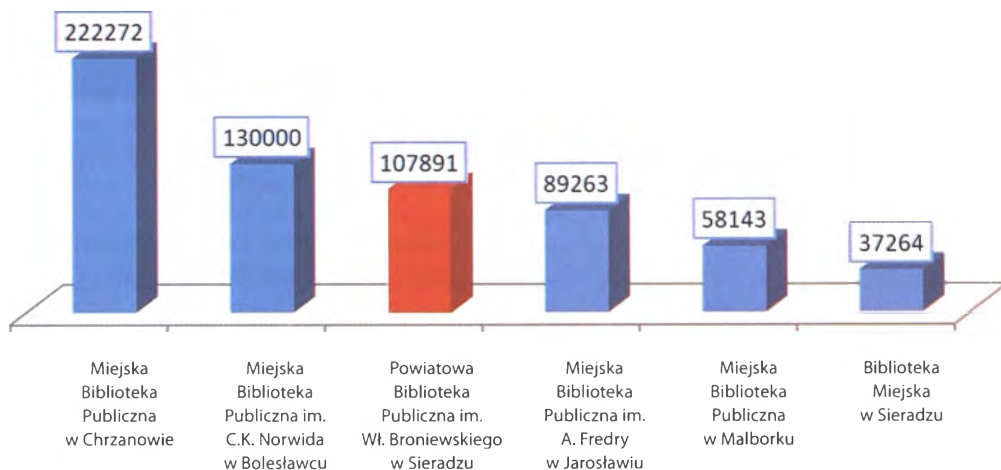


Wykresy 1-6: oprac. własne na podstawie stron internetowych poszczególnych bibliotek, danych zamieszczonych w BIP-ach bibliotek i bazach GUS, 27.04.2015.

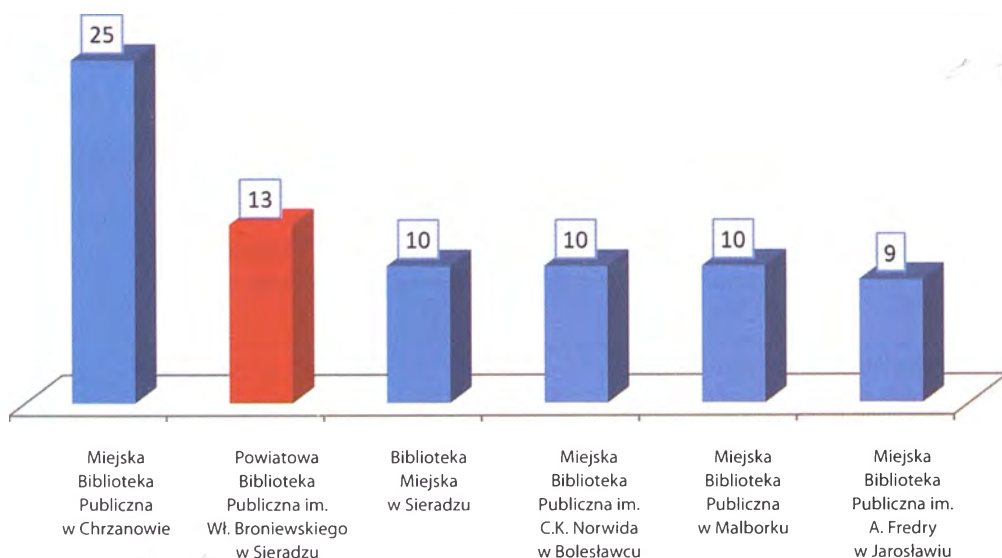
*liczba czytelników razem z Biblioteką dla Dzieci i Młodzieży

** liczba czytelników razem z filiami

Wykres 2. Liczba woluminów w księgozbiorze



Wykres 3. Liczba stanowisk komputerowych



Biblioteki zostały porównane również pod względem **liczby stanowisk komputerowych**. Jak wiadomo jest to istotny aspekt, bowiem współczesna biblioteka stała się nie tylko miejscem, gdzie można wypożyczać książki, ale także jest centrum multimedialnym. Przyjrzyjmy się danym zaprezentowanym na wykresie 3.

Analizując dane zilustrowane na tym wykresie zauważamy, że najwięcej stanowisk komputerowych posiada MBP w Chrzanowie. Po raz kolejny książnica znalazła się na pierwszym miejscu zestawienia. Na drugiej pozycji uplasowała się PBP w Sieradzu z liczbą trzynastu stacji komputerowych. Trzy biblioteki miały taką samą liczbę stanowisk.

W tym porównaniu najgorzej wypadła MBP w Jarosławiu mogąca pochwalić się dziewięcioma komputerami.

Dane dotyczące **liczby wypożyczeń** w ciągu dnia w poszczególnych placówkach zaprezentowano na wykresie 4.

Pierwsza w rankingu była po raz kolejny chrzanowska księżnica. Na drugim miejscu, z liczbą osiemdziesięciu wypożyczeń, znalazła się PBP w Sieradzu. Pozostałe placówki ujęte w zestawieniu cechowały się zbliżoną liczbą wypożyczeń, dwukrotnie mniejszą w stosunku do lidera.

Prawie sześćset osób w ciągu tygodnia odwiedza MBP w Chrzanowie i to po raz kolejny uprawniło ją do zajęcia najlepszej pozycji w kategorii – **liczba odwiedzin**. Czytelników było prawie dwukrotnie więcej w stosunku do placówki zajmującej drugie miejsce w zestawieniu – PBP w Sieradzu. Szczegółowe dane zarejestrowano na wykresie 5.

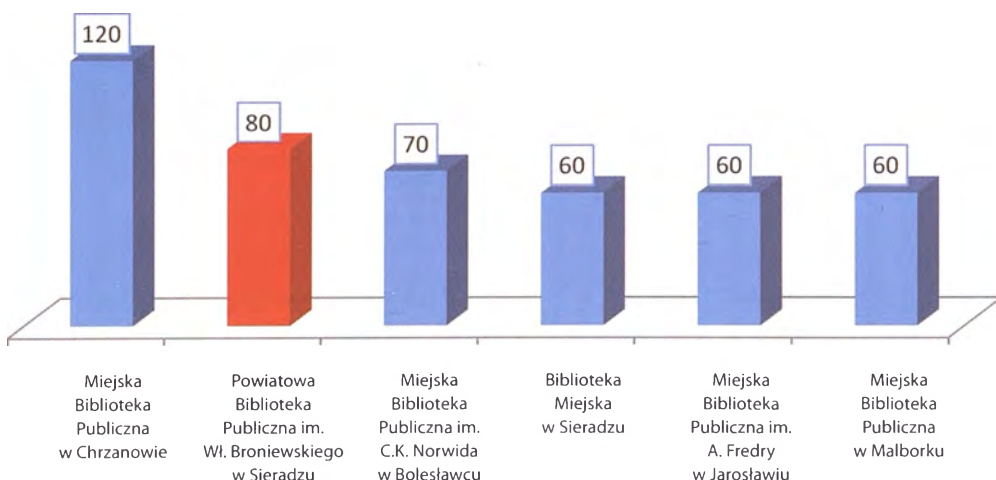
Kolejnym czynnikiem, który posłużył do porównania sieradzkiej księżnicy z innymi placówkami w Polsce, była **liczba prenumerowanych czasopism** (dane na wykresie 6).

MBP w Chrzanowie posiada najwięcej prenumerowanych czasopism. Jest to dwukrotnie wyższy wynik niż druga w kolejności rankingowej placówka. Na trzecim miejscu wykazu znalazła się – interesująca nas – PBP w Sieradzu.

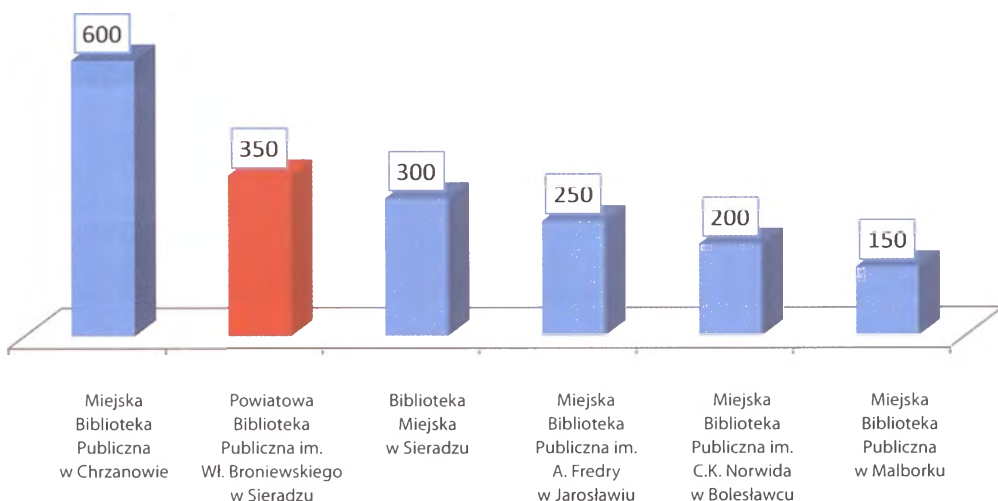
Jeżeli chodzi o **budżet na roczny zakup książek** nie udało się dotrzeć do takich danych, więc porównanie w tej kwestii było niemożliwe. Trudność sprawiło również uzyskanie informacji o powierzchni budynków, w których znajdują się księżnice. W świetle zgromadzonych wyników to PBP w Sieradzu miała największą powierzchnię (819 m²), najmniejszą natomiast – MBP w Sieradzu (100 m²).

PBP w Sieradzu przoduje wśród innych wylosowanych do porównania bibliotek w **liczbie spotkań autorskich organizowanych w miesiącu**. W sieradzkiej placówce odbywa się od 3 do 4 spotkań. Nieco mniej jest w stanie zaproponować swoim czytelnikom MBP w Chrzanowie organizując od 2 do 3 imprez. Najmniej tego rodzaju imprez odbywa się w MBP w Sieradzu i MBP w Malborku – tylko 1 spotkanie w miesiącu.

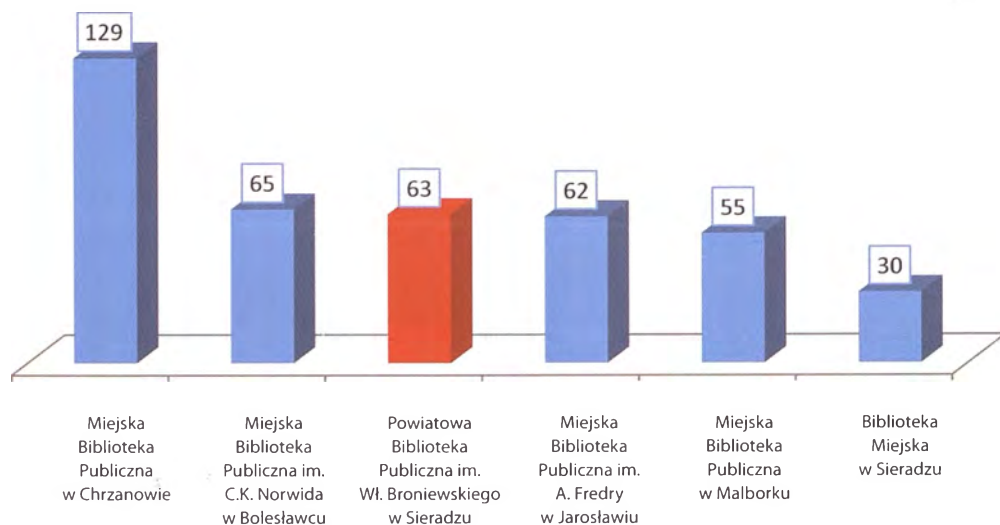
Wykres 4. Liczba wypożyczeń w ciągu dnia



Wykres 5. Liczba odwiedzin w ciągu tygodnia



Wykres 6. Liczba prenumerowanych czasopism



Ostatnim wyznaczonym do porównania kryterium była **strona internetowa**, a konkretnie – częstotliwość, z jaką dokonywana jest aktualizacja witryn bibliotek. Z obserwacji przeprowadzonych przez autorkę codziennie aktualizowane są strony: sieradzkiej i chrzanowskiej placówki. Pozostałe książni-

ce umieszczają nowe wpisy kilka razy w miesiącu.

Podsumowanie i wnioski

Porównanie działalności PBP im. Wł. Broniewskiego w Sieradzu z innymi bibliotekami

w miastach o podobnej liczebności do Sieradza, pozwoliło zobaczyć jak placówka ta prezentuje się na tle podobnych księżnic. Podsumowując wszystkie zebrane dane, najlepszą spośród wziętych pod uwagę bibliotek, okazała się MBP w Chrzanowie. Zajęła pierwsze miejsce w liczbie: czytelników, woluminów, stanowisk komputerowych, wypożyczeń, odwiedzin oraz prenumerowanych czasopism. Pomimo zdecydowanej przewagi chrzanowskiej księżnicy nad pozostałymi ujętymi w zestawieniu, sieradzka biblioteka wypadła zadawalająco.

PBP w Sieradzu nie ma sobie równych w liczbie organizowanych spotkań autorskich w miesiącu (3 lub 4 w miesiącu). Placówka dba o swoją stronę internetową – jest ona aktualizowana na bieżąco. W liczbie stanowisk komputerowych i wypożyczeń w ciągu dnia, a także odwiedzin w ciągu miesiąca zajęła

drugie miejsce. Również dobrze wypadła na tle innych bibliotek, jeżeli chodzi o wielkość księgozbioru czy liczbę prenumerowanych czasopism. Większość z wylosowanych bibliotek pełni funkcję nie tylko biblioteki miejskiej, ale także powiatowej, prawdopodobnie dlatego też liczba czytelników w tych placówkach znacznie przewyższa liczbę czytelników sieradzkiej placówki.

PAULINA LEMAŃSKA (ZIĘBA)

Katedra Bibliotekoznawstwa
i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego

Artykuł oprac. na podstawie pracy magisterskiej: Paulina Zięba, *Biblioteka publiczna im. Władysława Broniewskiego jako instytucja, która odniosła sukces*, 2015 – napisana pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Marioli Antczak w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego.

WW – wiadomości, wydarzenia

Walentynki z książkami w MBP w Lublinie

Walentynki to jedno z najsympatyczniejszych świąt, które na trwałe wpisało się do kalendarza imprez organizowanych przez bibliotekarzy. Z tej okazji Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie zaproponowała swoim czytelnikom ciekawe imprezy, zrealizowane w filiach. Filia nr 29 przy ul. Kiepury 5 zaprosiła miłośników literatury na spotkanie walentynkowe, podczas którego młodzi i starsi czytelnicy mówili o swoich pasjach czytania książek. Każdy uczestnik otrzymał miłą niespodziankę. Filia nr 25 przy ul. Sympatycznej 16 zaproponowała konkurs walentynkowy pt. „Literackie pary”. Uczestniczący w tym spotkaniu czytelnicy rozwiązywali quiz polegający na połączeniu tytułu książki z ich literackimi bohaterami, a także mogli wziąć udział w okolicznościowej loterii. Jej uczestnicy mogli sobie wybrać jedną książkę przeznaczoną na loterię i zabrać ją bezpłatnie do domu. W każdej książce znalazł się miłosny cytat. W Filii nr 18 przy ul. Głębockiej 8 a zorganizowano pogadankę pt. „Walentynki – amerykańska tradycja”. Wiele propozycji było adresowanych do dzieci, np. dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia plastyczne związane z obchodami Dnia św. Walentego. Młodzi czytelnicy z pasją malowali „serce dla przyjaciela” (Filia nr 36, przy ul. Relaksowej 25), własnoręcznie wykonywali kartki świąteczne, serduszka (Filia nr 24, ul. Juranda, Filia nr 25, ul. Sympatyczna 16).

Dzień św. Walentego, obchodzony 14 lutego, importowany z krajów zachodnich, doskonale wkomponował się w polską tradycję.

(Oprac. na podstawie informacji nadesłanej przez Beatę Wijatkowską)

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

Kolejną instytucją polskiej emigracji powstałą po II wojnie światowej jest Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Placówka ta, znajdująca się w Londynie, upamiętnia nie tylko zasłużonego generała, premiera i naczelnego wodza, ale także działalność organów państwowych, cywilnych i wojskowych na obczyźnie.

W maju 1945 r. z inicjatywy ppłk. Zygmunta Borkowskiego, byłego szefa Gabinetu Naczelnego Wodza został założony Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego. Celem Instytutu było zabezpieczenie i gromadzenie dokumentów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz wszelkich archiwaliów i pamiątek narodowych zagrożonych potencjalnym przejęciem przez władze Polski Ludowej. Honorowym prezesem Instytutu została Helena Sikorska, wdowa po generale, zaś pierwszym przewodniczącym Rady Instytutu – Lord Elgin z Towarzystwa Polsko-Szkockiego. Wieloletnim prezesem był natomiast ambasador Edward Raczyński. Z biegiem czasu placówka poszerzała swoje zbiory, podejmowała nowe obowiązki oraz zmieniała swoją siedzibę.

W czerwcu 1945 r. zdeponowano w Instytucie Historycznym kilkadziesiąt sztandarów Polskich Sił Zbrojnych, natomiast w 1965 r. dołączono (funkcjonujący od 1939 r.) Polski Ośrodek Naukowy z bogatym księgozbiorem. W wyniku tego połączenia powstał Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego. W 1970 r. w skład Instytutu weszła Fundacja Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych opiekująca się tymi pamiątkami, z kolei w 1973 r. przyłączono prowadzącą studia wojskowe Komisję Historyczną byłego Sztabu Głównego. Rezultatem jej prac było wielotomowe dzieło *Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej*. W 1988 r. do Instytutu Polskiego włączono (z zachowaniem autonomii) Studium Polski Podziemnej 1939-1945 gromadzące materiały Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Studium to powołał w 1947 r. gen. Tadeusz Bór-Komorowski, a związane z tym

ośrodkiem były m.in. takie osoby jak gen. Tadeusz Pełczyński, gen. Antoni Chruściel, płk. Kazimierz Iranek-Osmecki. Studium opublikowało 5-tomową pracę pt. *Armia Krajowa w dokumentach*. Po zmianach organizacyjnych w Instytucie Polskim znacznie poszerzono definicję gromadzonych zbiorów, rozmieszczając je w: Muzeum, Archiwum oraz Bibliotece. Istotną część zbiorów stanowią oczywiście pamiątki po gen. Władysławie Sikorskim dokumentujące jego życie i działalność. Do szczególnych ciekawostek zaliczyć można biurko i krzesło z gabinetu generała, a także mundur wojskowy wylowiony po katastrofie w Gibraltarze w 1943 r.

Muzealia liczą ogółem kilkaset obiektów. Są to liczne sztandary wojskowe, elementy uzbrojenia, odznaczenia, stemple i znaczki pocztowe z Powstania Warszawskiego, powielacze, niemiecka maszyna szyfrująca „Enigma”, której kody złamali polscy kryptolodzy, a nawet wykrywacz min polskiej konstrukcji.

Do zbiorów muzealnych zaliczyć też można: afisze, plakaty, zbiory kartograficzne, filatelistyczne, numizmatyczne i audiowizualne oraz filmotekę obejmującą 2 tys. pozycji. Muzeum dysponuje też niezwykle bogatym zbiorem fotografii – 200 tys. jednostek przedstawiających m.in. polskie dywizjony lotnicze w Wielkiej Brytanii, I Brygadę Pancerną gen. Stanisława Maczka, formowanie Armii Polskiej w ZSRR, szlak bojowy II Korpusu Wojska Polskiego, walki na Monte Cassino. W kolekcji są też unikatowe zdjęcia z okresu I wojny światowej oraz międzywojnia. Niezwykłym eksponatem jest rzeźba niedźwiedzia zwanego Wojtkiem. Zwierzę zostało przygarnięte przez żołnierzy na Bliskim Wschodzie. Oswojony niedźwiadek został wytresowany do noszenia pocisków, odbył szlak bojowy z Iranu, a życie zakończył w ogrodzie zoologicznym w Edynburgu. W Muzeum jest też historyczna polska flaga, która była zatknięta na ruinach Monte Cassino. Od czasu nawiązania współpracy z instytucjami krajowymi Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA digitalizuje zdjęcia

z zasobów Instytutu. W latach 2006-2013 zarejestrowano w ten sposób 5 tys. jednostek.

Prace te były możliwe dzięki wsparciu m.in.: Senatu Rzeczypospolitej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zdigitalizowane materiały są dostępne na stronie internetowej Ośrodka KARTA: www.foto.karta.org.pl.

Bogate zbiory Archiwum obejmują dokumenty Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, ministerstw, ambasad, poselstw, a także materiały różnych organizacji emigracyjnych. Archiwum zawiera ponadto około 600 kolekcji prywatnych (po politykach, wojskowych, uczonych) otrzymanych w formie darów lub zapisów. Do zasobu archiwalnego zalicza się także ponad 3 tys. rękopisów i kartotekę personalną obejmującą 40 tys. haseł.

Biblioteka Instytutu Polskiego powstała ze zbiorów Instytutu Historycznego posiadającego w większości publikacje dotyczące udziału Polaków w II wojnie światowej oraz zasobów wspomnianego już Polskiego Ośrodka Naukowego, dysponującego 70 tys. wol. książek i 3 tys. tytułów czasopism. Księgozbiór Polskiego Ośrodka składał się m.in. z: kolekcji instytucji rządowych i wojskowych, darów osób prywatnych, rzadkich wydań, starych druków, poloników, prasy podziemnej, kartografii, muzykaliów.

Instytut Polski do 1962 r. utrzymywał jeszcze filię w Banknock (Szkocja), którą tworzyło Muzeum Wojska i biblioteka z dużą kolekcją prasy. Zbiory te były uprzednio w Kairze, gdzie od 1943 r. istniało Archiwum i Muzeum Polskich Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Po likwidacji tej filii część muzealna i archiwalna trafiła do Instytutu w Londynie, natomiast czasopisma i druki ulotne zostały umieszczone w Domu Polskim im. gen. Sikorskiego w Glasgow, gdzie znajdowały się 25 lat, czyli aż do 1987 r. Dopiero po tym czasie przekazano je do Londynu. Niestety, brak odpowiedniej liczby personelu, a także trudności lokalowe i finansowe wymusiły decyzję o znacznej redukcji księgozbioru. W 1992 r. wyłączono z zasobów instytutowych

około 130 tys. wol. i przekazano je londyńskiej Bibliotece Polskiej oraz wysłano do księżnic krajowych, m.in. do Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej, Centralnej Biblioteki Wojskowej.

W Instytucie Polskim zachowano, oprócz zbiorów muzealnych i archiwalnych, jedynie wyselekcjonowany księgozbiór podręczny liczący 20 tys. wol. i pewną liczbę tytułów czasopism. Instytut opracowuje i udostępnia zgromadzone materiały, przeprowadza kwerendy naukowe, urządza okolicznościowe wystawy, organizuje obchody świąt narodowych, czci jubileusze Patrona. Ważną sferą działalności są publikacje. W latach 1946-1964 wydawano kwartalnik „Bellona”, nakładem Instytutu ukazały się: *Wykaz poległych i zmarłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie w latach 1939-1946*, praca o stosunkach polsko-sowieckich (*Documents on Polish-Soviet Relations*).

Instytut z powodu różnorodności działań w dużej mierze opierał się na pracy oddanych wolontariuszy, którzy dzielnie pomagali w przeprowadzkach, porządkowali i opracowywali zbiory. Obecnie Instytutem kieruje od 1989 r. dr Andrzej Suchcitz. Placówka jest członkiem Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, utrzymuje kontakty z pokrewnymi instytucjami polonijnymi i krajowymi.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego jest od 70 lat ważnym centrum naukowym, m.in. jako obfite źródło wiedzy o udziale Polski w II wojnie światowej. Wszystko wskazuje na to, że ośrodek na Princes Gate 20 utrzyma też tę funkcję w przyszłości.

BIBLIOGRAFIA:

- Draus J.: *Nauka polska na emigracji 1945-1990*. W: *Historia nauki polskiej*. T.10: 1944-1989. Cz. 2. Warszawa 2015.

MARTYNA FIGIEL

Edward Kuntze (1880-1950), bibliotekarz integralny

Część 2*

Po zakończeniu swej aktywności na forum Związku Bibliotekarzy Polskich, Edward Kuntze skupił się głównie na prowadzeniu Biblioteki Jagiellońskiej oraz na sfinalizowaniu akcji rewindykacyjnej. Najważniejszą sprawą było doprowadzenie do realizacji Układu Generalnego, podpisanego przez Polskę i ZSRR 16 listopada 1927 r. Miał on rozstrzygać o zasadach procedowania wszystkich niezafatwionych jeszcze żądań polskich. W tych latach dawało się też odczuć coraz mniejsze wsparcie ze strony polskiego MSZ, a także zanikające zainteresowanie społeczeństwa polskiego akcją rewindykacyjną. Coraz trudniej udawało się zwerbować bibliotekarzy chętnych do pracy w ówczesnym już wtedy Leningradzie. Dyrektorzy bibliotek niechętnie wyrażali zgodę na dłuższe urlopy pracowników, a oni sami woleli dbać o sprawy np. swoich awansów zawodowych w macierzystych instytucjach. Kuntze robił wszystko, by to zainteresowanie nie gasło. Rozsyłał prośby do wszystkich obecnych i byłych członków kolejnych ekip pracujących w bibliotekach rosyjskich, by pisali i zamieszczali swe teksty także w prasie codziennej i czasopismach nie tylko zawodowych. Sam kilkakrotnie chwycił za pióro, by dać świadectwo tym trudnym zmaganiom i uporczywej walce z oporem strony rosyjsko-ukraińskiej przed zwrotami. Po oficjalnym rozwiązaniu Delegacji polskiej opublikował podsumowanie całej wieloletniej akcji: *Zwrot polskich zbiorów bibliecznych z Rosji* (Kraków 1937). Ta niewielka broszura zawiera całą kwintesencję prawie 14 lat zmagania ok. 40 polskich bibliotekarzy biorących udział w tym historycznym przedsięwzięciu. Znacomie skonstruowana, wyważona w każdym słowie, bez zbędnych emocji, pokazuje ogrom wykonanych prac i wymyślne przeszkody stawiane przez członków ekipy rosyjskiej. Tekst

ten do dziś jest niezastąpionym kompendium wiedzy o realizacji postanowień traktatu ryskiego w zakresie rewindykacji naszych dóbr kultury z Rosji.

Kończąc wątek rewindykacyjny, tak ważny w życiorysie zawodowym Edwarda Kuntzego, można przypomnieć momenty bardziej „relaksowe” dla polskich ekspertów, szczególnie w pierwszych miesiącach pobytu w Moskwie. Przytacza je choćby Edward Chwalewik¹. Otóż wśród przybyłych do Moskwy bibliotekarzy było grono osób zainteresowanych środowiskiem rosyjskich bibliografów, bibliofilów, czy też zbieraczy ekslibrisów. Do najaktywniejszych w zawieraniu nowych znajomości należeli Edward Chwalewik i Kazimierz Piekarski. Zainicjowali oni m.in. pomysł zamawiania sobie ekslibrisów u znanych grafików rosyjskich, „Oporniejszym, jak np. drowi Edwardowi Kuntzemu, dokonaliśmy tego wbrew ich woli, na własny rachunek”². W ten sposób Kuntze stał się posiadaczem ekslibrisu drzeworytowego autorstwa Pawła Pawlinowa³. Potraktowany początkowo z taką rezerwą przez Kuntzego pomysł kolegów, okazał się trafiony i właściciel ekslibrisu Pawlinowa używał go w dalszych latach do oznakowania swego bogatego i cennego księgozbioru dotyczącego zagadnień bibliotekoznawczych oraz publikacji z zakresu historii.

* Część 1 artykułu H. Łaskarzewskiej opublikowano w nr 2 „PB”.

¹ Chwalewik E.: *Z moich wspomnień o zbieractwie*. Oprac. H. Łaskarzewska i M. Figiel. Warszawa 2006, s. 71-73.

² Tamże, s. 73.

³ Zob. Łaskarzewska H., Figiel M.: *Polski ekslibris w czerwonej Moskwie czyli pamiątka z prac rewindykacyjnych roku 1922*. „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2008, nr 2, s. 24-25.



Edward Kuntze (w środku 1 rzędu) i Fryderyk Papée (pierwszy od prawej), Kraków 1926 r.

Edward Kuntze pisywał także do „Przełądu Bibliotecznego”. Szczególnie ciekawe są dwie obszernie recenzje ze sprawozdań rocznych Biblioteki Narodowej. Pierwsza z nich dotyczy *Projektu sprawozdania* za 1936 r., którego autorem był Marian Łodyński („Prz. Bibl.” 1937, z. 3, s. 215-224). Było to pierwsze sprawozdanie z działalności BN udostępnione publicznie. Druga recenzja poświęcona jest już oficjalnemu, urzędowemu sprawozdaniu dyrekcji BN za rok 1937/1938 („Prz. Bibl.” 1939, z. 2, s. 108-123). O recenzjach tych warto nie tylko wspomnieć, ale także polecić ich lekturę. Jest to bowiem doskonała szkoła nie tylko pisania recenzji, ale również krytycznego czytania sprawozdań i wskazówka, jak należy je sporządzać. W obu tekstach autor omówił oba dokumenty i wskazał na wiele rozbieżności zarówno w przedstawionych faktach, jak i podawanych liczbach. Zwrócił również uwagę na podstawy tych potknięć, które ujawniły się w obu sprawozdaniach. A były nimi – wady statutu BN (nadanego 31 stycznia 1938 r.), które doprowadziły do niefunkcjonalnej i nadmiernie rozbudowanej struktury organizacyjnej Bi-

blioteki. Spowodowało to dublowanie zadań, niejasne zakresy kompetencji, brak wiarygodnych informacji o stanie liczbowym zbiorów. Recenzent nie poprzestał tylko na wytykaniu wad, przedstawił też własną koncepcję struktury organizacyjnej narodowej ksiąźnicy. Przede wszystkim wskazał na konieczność zmniejszenia jej nadmiernie, na tym etapie organizacji, rozbudowanych zadań, gdyż próby ich realizacji odbywają się kosztem ochrony i bezpieczeństwa zbiorów. Określił nawet poetycko nadmiar zadań w stosunku do możliwości ich wykonywania jako „muzykę dalekiej przyszłości” (s. 112). Są to recenzje konstruktywne (zwłaszcza ta z 1939 r.), a ich autor formułuje przy okazji własne poglądy na omawiany temat.

Oba teksty cechuje, jak zwykle u Kuntzego, nienaganny styl, olbrzymia erudycja i znajomość „od podszewki” bibliotekarskiego fachu. Nic dziwnego, że w 1933 r. Łodyński pisał⁴, że dla niego to Kuntze jest *candidatus notus* na stanowisko dyrektora BN.

Recenzja z 1939 r. wzbudziła duże emocje w środowisku bibliotekarskim. Jak pisał Łodyński, zrobiła bardzo silne i przygnębiające wrażenie. Mówiono, że „tymi w rękawiczkach uwagami” Kuntze dał prawdziwą syntezę faktycznego stanu rzeczy.

Z okresu międzywojennego należy wspomnieć o jeszcze jednym ważnym zadaniu, które realizował Kuntze w Krakowie. Otóż w 1931 r. rozpoczęła się budowa nowoczesnego gmachu BJ. Jej zakończenie i przeniesienie zbiorów miało odbyć się w 1940 r. Budowa nowego gmachu interesowała środowisko bibliotekarskie również poza Polską. Plansze z planami architektonicznymi BJ pokazano w 1937 r. na Międzynarodowej Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu. Rok wcześniej w Warszawie odbyła się IX Sesja Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich, której obradom przewod-

⁴ *Bibliotekarstwo polskie 1925-1951 w świetle korespondencji jego współtwórców*. [Oprac.] M. Dembowska. Warszawa 1995, s. 74.



Edward Kuntze (siedzi drugi od prawej) wraz z gronem uczestników akcji rewindykacyjnych, Moskwa 1922 r. – AGAD

niczył właśnie Edward Kuntze. W trakcie pobytu w Polsce bibliotekarze zagraniczni zwiędzali biblioteki Krakowa, w tym nowy gmach BJ, który wywarł na nich duże wrażenie. Wśród uczestników warszawskiej IFLI byli m.in. Hugo Andres Krüss, dyrektor Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie i jednocześnie przewodniczący Rady Rzeszy do Spraw Bibliotek, znany Kuntzemu choćby z konferencji w Paryżu w 1927 r. oraz Gustav Abb, przyszły kierownik Głównego Zarządu Bibliotek w Generalnym Gubernatorstwie (GG). Plany przeprowadzki Kuntze przygotował jeszcze przed wojną. Po jej wybuchu sytuacja uległa radykalnej zmianie. Kuntze pozostał na posterunku w BJ po wkroczeniu Niemców do Krakowa. Otworzył ją 6 listopada 1939 r. Tego samego dnia gestapo nakazało zamknąć księżnicę, a personelowi opuścić gmach. Dopiero w maju 1940 r. Niemcy nawiązali z nim kontakt w sprawie przeprowadzki zbiorów BJ do nowego gmachu. 1 lipca w stolicy GG powołano Główny Zarząd Bibliotek z Gustavem Abbem na czele, urlopowanym na ten czas dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie. BJ przemianowano na Bibliotekę Państwową, która działała odtąd pod jego kierownictwem. Edward Kuntze, mając

na celu dobro instytucji, przystąpił z częścią polskiego personelu do pracy. To on właśnie kierował od sierpnia przeprowadzką zbiorów BJ, która trwała 62 dni robocze. W tym czasie przeniesiono ok. 600-700 tys. wol. Tym samym Kuntze, dzięki znakomicie przygotowanym planom, pobił chyba rekord świata w tej konkurencji. Pozostał w Bibliotece przez cały czas okupacji, choć nie miał wpływu na oficjalne zarządzanie BJ i działania Abba. Faktycznie kierował polskim personelem i ich pracą, monitorował kontakty pracowników z Abbem i pozostałymi zatrudnionymi Niemcami. Dzięki jego posunięciom BJ przyjęła i ochroniła wiele księgozbiorów instytucji krakowskich oraz prywatnych. Abb czasami sondował opinie i „radził” się Kuntzego w niektórych sprawach, np. obsady stanowisk mężów zaufania w planowanej Bibliotece Państwowej w Warszawie.

W czasie okupacji Kuntze należał do tajnej komisji, która prowadziła rejestrację strat wojennych UJ, uczestniczył również w pracach Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj. Polegały one m.in. na tworzeniu dokumentacji obejmującej rękopiśmienne polonika w zbiorach bibliotek niemieckich.



Eklibris autorstwa Pawła Pawlinowa, 1922 r.

Miała ona posłużyć, planowanej już w czasie okupacji, przyszłej rewindykacji i ewentualnym rekompensatom ze strony Niemiec za zniszczenia polskich zbiorów. Prace te były finansowane z funduszy Rządu Polskiego w Londynie, a rozdzielane na prace bibliotekarskie w ramach Delegatury przez Józefa Grycza. Niestety, efekty tych prac nigdy nie zostały po wojnie wykorzystane, a Polska nie otrzymała żadnych rekompensat za zniszczenia w obszarze kultury.

Po wojnie Edward Kuntze powrócił na stanowisko dyrektora BJ, nadal redagował „Przegląd Biblioteczny”. W 1945 r. uzyskał, za pośrednictwem Adama Łysakowskiego, zgodę ówczesnego ministra oświaty Stanisława Skrzyszewskiego na czasowe zatrudnienie w BJ 80 bibliotekarzy wysiedlonych z różnych miast kraju, którzy dotarli do Krakowa.

Józef Grycz w 1945 r., już wtedy pracownik Ministerstwa Oświaty, widział Kuntzego jako osobę kierującą pracami rewindykacyjnymi po wojnie. Była to kandydatura jak najlepsza, bo Kuntze, jak nikt inny, miał wyjątkowe doświadczenie i predyspozycje do tej roli. Niestety, pomysł ten nie doszedł do skutku.

W czasie swojej długiej kariery zawodowej Kuntze starał się nie zaniedbywać własnych zainteresowań naukowych. Był redaktorem

Instrukcji wydawniczej dla średniowiecznych źródeł historycznych oraz autorem projektu podobnej instrukcji dla źródeł historycznych czasów nowożytnych. W środowisku zawodowym cieszył się dużym szacunkiem. Marian Łodyński, bliski mu przez tyle lat współpracownik w ZBP, pisał w 1939 r.: „to naprawdę porządny i rozumny człowiek i rzeczywiście dużej miary bibliotekarz. Osobiście mam dla niego dużo sentymentu, ale i szczerze uznanie”.

Szkoda, że tego uznania zabrakło urzędnikom Ministerstwa Kultury i Sztuki, które w 1958 r. odmówiło pośmiertnego odznaczenia Krzyżem Komandorskim Edwarda Kuntzego (zm. w 1950 r.), Józefa Grycza, Adama Łysakowskiego, Jana Muszkowskiego i Heleny Radlińskiej. Bibliotekarze ci figurują dziś na kartach podręczników jako najwybitniejsi przedstawiciele swego zawodu.

Z perspektywy lat wydaje się, że najcelniej ujął najważniejszą cechę uprawianego przez Kuntzego bibliotekarstwa Adam Łysakowski. W 1938 r. pisał o walce dwu doktryn w pracy bibliotekarskiej w Polsce. Pierwsza z nich to „bibliotekarstwo integralne”, obejmujące wszystkie aspekty działalności zawodowej. Takie właśnie uprawiali według niego Edward Kuntze, Józef Grycz, Rudolf Kotuła, Marian Łodyński i on sam. Druga doktryna, to „bibliotekarstwo na marginesie” innych dziedzin i zainteresowań, gdy pracujące w tym zawodzie osoby, realizują głównie własne tematy badawcze i naukowe, a zadania ściśle bibliotekarskie traktują tylko jako dodatek do nich. Do tej kategorii zaliczył m.in. Stefana Wierczyńskiego i Kazimierza Piekarskiego.

By stać się bibliotekarzem integralnym, jak Edward Kuntze, potrzebne były lata własnych doświadczeń przy warsztacie pracy, wiedza, ale też intuicja i wyobraźnia zawodowa. A tych cech mu nie brakowało i dzięki nim stał się jednym z najwybitniejszych bibliotekarzy swego czasu.

HANNA ŁASKARZEWSKA

„Biblioteka i Edukacja”

„Biblioteka i Edukacja” (<http://www.bg.up.krakow.pl/newbie/index.php/bie>) jest elektronicznym czasopismem wydawanym od 2012 r. przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Czasopismo ukazuje się dwa razy w roku, do tej pory opublikowanych zostało osiem numerów.

Czasopismo adresowane jest do bibliotekarzy różnych typów bibliotek, specjalistów z zakresu nauki o książce i informacji oraz do innych osób zainteresowanych problematyką edukacji w bibliotece.

W skład redakcji wchodzi pracownicy systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, a redaktorami prowadzącymi numerów są głównie bibliotekarze dyplomowani. „Biblioteka i Edukacja” posiada Radę Programową, która w przyszłości będzie poszerzona o kolejnych członków.

Każdy numer czasopisma ma swój temat przewodni, wybierany przez redaktora prowadzącego, do którego zadań należy też poszukiwanie autorów tekstów i recenzenta. W numerach od pierwszego do ósmego poruszono m.in. następujące zagadnienia: nowoczesne technologie w bibliotekach; biblioteki obcojęzyczne; information literacy w bibliotekach akademickich; prawo biblioteczne; biblioteki cyfrowe i repozytoria dla otwartej nauki, edukacji i kultury; kształcenie bibliotekarzy w Polsce i na świecie; potencjał ludzki bibliotek.

W nadchodzących numerach pojawi się tematyka związana z promocją oraz z pracą z dziećmi w otoczeniu książek i bibliotek.

W „Bibliotece i Edukacji” autorzy mają możliwość zamieszczania artykułów, sprawozdań z konferencji oraz relacji z ciekawych wydarzeń bibliotecznych, a także recenzji lub omówień wybranych pozycji z bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Dział „Artykuły” zawiera teksty recenzowane przez bibliotekoznawców – pracowników naukowych różnych uczelni (Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Warszawskiego i in.). W dziale „Działalność edukacyjna bibliotek” publikowane są artykuły przedstawiające szerokie związki biblioteki z edukacją.

Kolejny dział czasopisma – „Sprawozdania” zawiera relacje z konferencji i seminariów organizowanych przez różne ośrodki w całej Polsce, a także wiele opisów wyjazdów zagranicznych pracowników bibliotek w ramach programu Erasmus. Ta forma zapoznawania się z pracą placówek za granicą jest szczególnie popularna wśród pracowników Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Od 2012 r. ukazały się m.in. sprawozdania z pobytów w bibliotekach w Austrii, Hiszpanii, Norwegii, Portugalii, Szwajcarii i Turcji.



iBby
POLSKA SEKCJA

PROBLEMY

Komiksy w Muzeum Książki Dziecięcej. Ciąg dalszy



Dużym powodzeniem w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. cieszyły się komiksy Tadeusza Baranowskiego, debiutującego w 1973 r. na łamach „Świata Młodych”. Już same ich tytuły intrygują: *Antresolka profesorka Nerwosolka*, *Skąd się bierze woda sodowa i nie tylko*, *Na co dybie w wielorybie czubek nosa Eskimosa*, *Podróż smokiem Diplodokiem* oraz *Jak ciotka Fru-Bęc uratowała świat od zagłady*. Ten ostatni stworzył z żoną Anną. Pełne humoru komiksy są zaludnione przez zwirowane postaci: naukowca Nerwosolka, jego ekscentryczną gospodynię Entomologię, lorda Hokusa-Pokusa, dwóch przyjaciół Kudłaczka i Bąbeleka, fruwaczki oraz tytułowego smoka Diplodoka. Wszyscy przeżywają niewiarygodne przygody podczas swych podróży w czasie i przestrzeni, także kosmicznej. W latach osiemdziesiątych komiksy Baranowskiego wydawały RSW „Prasa – Książka – Ruch”, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Dom Wydawniczo-Handlowy „Akapit”, Dziennikarska Spółka Wydawnicza „Omnibus”. Z nowych wydań do zbiorów Muzeum Książki Dziecięcej trafiła *Podróż smokiem Diplodokiem*, wznowiona przez Wydawnictwo Manzoku, a także *Skąd się bierze woda sodowa i nie tylko* oraz *To doprawdy kiepska sprawa, kiedy bestia się pojawia* wydawnictwa Ongrys.

W latach siedemdziesiątych w księgarniach pojawiła się także seria dwujęzycznych komiksów poświęcona „legendarnej historii Polski”. Jej inicjatorem była Fundacja Kościuszkowska, a wydawcą Wydawnictwo „Sport i Turystyka”. Komiksy miały służyć dzieciom polskich emigrantów do nauki języka polskiego i poznawania dziejów ojczystego kraju. Autorką tekstów była Barbara Seidler, a o stronę graficzną zadbał Grzegorz Rosiński. Jako pierwszy ukazał się komiks *The Wawel Dragon and Queen Wanda. O smoku wawelskim i królownie Wandzie*. Kolejne tytuły to *Opowieść o Popielu i myszach* oraz *O Piaście Kolodzieju*. Komiksy cieszyły się tak wielkim zainteresowaniem czytelników, że powstały też wersje w języku niemieckim, francuskim i rosyjskim. Każdy komiks na wewnętrznych stronach okładek zawierał słowniczek – w zależności od wersji językowej: angielsko-polski, niemiecko-polski, francusko-polski lub rosyjsko-polski. Wszystkie tytuły były wielokrotnie wznowiane w latach osiemdziesiątych, a w 2007 r. wydało je wydawnictwo Egmont pod wspólnym tytułem *Legends polskie. The Polish Legends*. Ciekawostką jest, że w komiksie o królowie Wandzie jeden z wysłanników Rydygiera, żądający jej ręki dla niemieckiego wodza, ma karykaturalne rysy Hitlera – postaci w pełni historycznej. W zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej jest wiele wydań wszystkich wersji językowych komiksów.

W latach osiemdziesiątych Wydawnictwo „Sport i Turystyka” kontynuowało wydawanie dwujęzycz-

nych komiksów – tym razem poświęconych początkom państwa polskiego. W zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej można znaleźć pierwsze wydania wszystkich wersji językowych czterech zeszytów: *O Mieszku I i jego synu Bolesławie Chrobrym, Bolesław Krzywousty, Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki*. Teksty, podobnie jak w przypadku komiksów o legendach, napisała Barbara Seidler, a grafiką zajęli się Mirosław Kurzawa i Marek Szyszko. Wszystkie zeszyty zostały zaopatrzone w słowniczki językowe i krótkie informacje historyczne.

Lata osiemdziesiąte obfitowały w komiksy zapożyczające wątki z polskiej historii, zarówno tej prawdziwej, jak i legendarnej. Do polskich podań i legend sięgnęli twórcy komiksowego cyklu „Doman”: Andrzej O. Nowakowski – autor ilustracji oraz Janusz Florkiewicz, Andrzej O. Nowakowski i Mariusz Piotrowski – twórcy scenariuszy. Pierwsze wydania zeszytów ukazały się nakładem Wydawnictwa „Interpress”. W 1990 r. wznowiła je Spółka Wydawniczo-Poligraficzna „Orbita”. W zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej jest sześć zeszytów: *Pogromca smoka, Księżniczka Wanda, Władca myszy, Chram na Lednicy, Rogi Odyna, W cieniu Światowida*. Niestety, brakuje *Krzyku orla*. Scenariusz komiksów został częściowo oparty na powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego *Stara baśń*.

Nie tylko dzieje i legendy Polski zaprzętały umysły twórców opowieści z dymkiem. W 1986 r. nakładem Wydawnictwa „Sport i Turystyka” ukazał się *Sqd Parysa*, komiks nawiązujący do mitu starożytnej Grecji – „opowieść o wydarzeniach poprzedzających porwanie Heleny”. Na czwartej stronie okładki wydawca zamieścił tekst wprowadzający w świat starożytnych mitów oraz krótkie charakterystyki występujących postaci. Komiks różni się od innych brakiem podziału stron na obrazki. Każdą stronę wypełnia jeden rysunek, a oprócz ujętych w dymki dialogów pojawia się tekst komentujący przebieg akcji. Litery, zarówno w wypowiedziach bohaterów, jak i narratora, stylizowane są na greckie. Autorem opracowania graficznego był Marek Szyszko. Z mitologii greckiej czerpią też *Legandy wyspy labiryntu* wykorzystujące „mity greckie związane z Kretą”, czyli „porwanie Europy przez Zeusa, [...] losy jej syna, króla Minosa, oraz budowniczego Labiryntu, Dedala”. Legendy ukazały się w 1989 r. nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej. Autorem scenariusza był Stefan Weinfeld, a rysunków i projektu okładki Jerzy Wróblewski.

Wiele komiksów dla dzieci i młodzieży miało rodowód powieściowy. *Przygody pancernych i psa Szarika* oraz komiksy z serii „Doman” zostały już

przedstawione. Teraz kolej na następne. W 1990 r. Wydawnictwo „Unipress” opublikowało komiksową adaptację *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza. Dokonał jej Jacek Dąbała. Autorem rysunków i okładki był Tomasz Wilczkiewicz. Właściwy tekst został poprzedzony krótkim wprowadzeniem pióra prof. dr. hab. Lecha Ludorowskiego, w którym czytamy: „Komiks [...] pomyślany jako wstęp, przygotowanie i zachęta do lektury arcydzieła Sienkiewicza jest pięknym i wartościowym dokonaniem”. Kolorowe, proste obrazki i nieskomplikowane dialogi sugerują, że przeznaczony był dla trochę młodszego czytelnika. Komiksowej wersji oczekiwał się też *Faraon* Bolesława Prusa. Wprawdzie autorem scenariusza nie był Polak, lecz Węgier Tibor Cs. Horváth (z węgierskiego tłumaczyła Anna Makowska), a ilustracje wykonała Attila Fazekas, ale wspominam ten komiks w artykule ze względu na doniosłość literackiego pierwowzoru. *Dzieje Ramzesa* – którego rysunkowy wizerunek przypomina Jerzego Żelnika – zostały wydane skromnie (czarna kreska na żółtym tle) przez Krajową Agencję Wydawniczą w 1984 r.

W 1982 r., również nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej, ukazał się komiks *Dr Jekyll & mr Hyde*, stworzony na podstawie powieści Roberta Louisa Stevensona. Adaptacji tekstu dokonał Stefan Weinfeld, a za stronę graficzną odpowiadał Marek Szyszko. Ich współpraca zaowocowała skromnym, niewielkich rozmiarów zeszytem, w którym czarne rysunki zapełniają żółte tło. W zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej jest wydanie drugie z 1983 r. Kilka lat później obaj twórcy podjęli się przeróbki innej powieści Stevensona. Dzięki nim oraz Wydawnictwu „Sport i Turystyka” w księgarniach pojawił się komiks „opracowany na podstawie książki, która powstała przed ponad stu laty [...] i noszący ten sam co i ona tytuł – *Wyspa skarbów*”. W komiksie mało jest dialogów ujętych w dymki, przeważają opisy akcji umieszczone pod obrazkami. Na czwartej stronie okładki wydawca zamieścił tekst o twórczości autora kończący się zachętą do sięgnięcia po *Wyspę skarbów* w formie książkowej. Na motywach *Podróż Guliwera* Jonathana Swifta powstał komiks Gabriela Muldyńskiego i Pawła Pawłaka *Dwie podróże Guliwera*. W świat przygód dzielnego podróżnika wprowadzają barwne, dynamiczne ilustracje i – nie zawsze okrągłe – dymki dialogowe. Komiks ukazał się w 1990 r. nakładem Wydawnictwa Dolnośląskiego. Podobnie jak poprzedni, na czwartej stronie okładki zachęca do lektury powieści.

Pod koniec lat osiemdziesiątych Wydawnictwo „Sport i Turystyka” rozpoczęło wydawanie serii komiksów zatytułowanej „Polscy podróżnicy”. W zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej są dwa zeszyty: *Prosto*

w paszczę smoka. O Bronisławie Grąbczewskim i Po australijskie złoto. O Sygurdzie Wiśniowskim. Autorem tekstów jest Stefan Weinfeld, a opracowania graficznego Marek Szyszko. Bohaterem pierwszego komiksu jest wędrowiec przemierzający ziemie ówczesnego chanatu Kandzutu, drugiego – podróżnik poszukujący złota w Australii. Oba komiksy zostały opracowane na podstawie wspomnień ich bohaterów i w obu, na drugiej stronie okładki, umieszczone są informacje biograficzne. Burzliwe losy innego znanego Polaka, Maurycego Beniowskiego, stały się kanwą komiksu *Zesłańcy*, wydanego w 1989 r. przez Krajową Agencję Wydawniczą. Autorką scenariusza była Anna Banach, a rysunków Jerzy Wróblewski.

Wróblewski był niezwykle twórczym autorem komiksów. Jego nazwisko pojawiało się na okładkach setek historyjek z dymkiem o najprzeróżniejszej treści. Niestety, objętość artykułu nie pozwala, by opisać wszystkie dokonania tego znakomitego rysownika. Warto jednak wspomnieć jeszcze o jednym.

Do ulubionych tematów Wróblewskiego należał western. Rodem z Dzikiego Zachodu jest stworzony przez niego szlachetny, „nikomu nieznan” jeździec, który, stając w obronie Indianek napastowanych przez awanturników, wpada w kłopoty. Skromny zeszytek nosi tytuł *Przyjaciele Roda Taylora*. Komiks ukazał się w 1989 r. nakładem wydawnictwa „Intercor”. A jeśli już jest mowa o historyjkach inspirowanych kulturą amerykańską, to warto wspomnieć o trzech niewielkich zeszytach: *Grzechotnik*, *Na wojennej ścieżce* i *Strzał o północy*, składających się na niepozorny, czarno-biały cykl „Zemsta Harpera”. Z ich okładek spogląda na nas męska twarz w kowbojskim kapeluszu, z papierosem dyndającym w kąciu ust. To tytułowy Harper, który broni żony bogatego ranczera czyhającego na jej majątek, po czym wymierza sprawiedliwość okrutnemu mężowi. Autorzy komiksu ukryli się pod pseudonimami K. Babecki, O. Nowan, wydawcą jest Redakcja Wydawnictw Pozaprasowych „Pomorze”. Wszystkie zeszyty ukazały się w 1984 r.

W 1974 r. na mundialu rozgrywanym w Republice Federalnej Niemiec polska reprezentacja piłki nożnej wywalczyła trzecie miejsce, a królem strzelców został Grzegorz Lato. Rok później to wielkie sportowe wydarzenie stało się kanwą komiksu *Od Walii do Brazylii. X Piłkarskie Mistrzostwa Świata*, wydanego przez Wydawnictwo „Sport i Turystyka”. Autorem rysunków był Grzegorz Rosiński. Jak większość komiksów wydanych w latach siedemdziesiątych i ten miał walor edukacyjny: na wewnętrznych stronach okładki znalazł się tekst o udziale polskiej reprezentacji w rozgrywkach piłkarskich oraz wykaz meczów

rozegranych podczas mistrzostw wraz z nazwiskami piłkarzy, a na czwartej stronie – kolorowe zdjęcie kadry narodowej. Dla miłośników sportu przeznaczony był też inny komiks Wydawnictwa „Sport i Turystyka” – *Rycerze fair play*. Na przykładzie kilkunastu krótkich, z życia wziętych historyjek – każda poświęcona była innej dyscyplinie – przedstawiał zasadę czystej gry w sporcie. Uzupełniał je tekst traktujący o szlachetnej rywalizacji, a także krótkie informacje o Dżentelmenach Sportu Redakcji „Sztandaru Młodych” i Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz laureatach Międzynarodowej Nagrody Fair Play im. Pierre’a de Coubertina. Komiks pojawił się na rynku w 1986 r. Autorem opracowania graficznego był Bogusław Polch, a tekstu Tadeusz Olszański.

To oczywiście nie wszystkie komiksy wydawane w latach 1950-1990 dla trochę starszych czytelników, a będące w zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej. Starłam się napisać o najważniejszych, najbardziej znanych i na ich przykładzie ukazać różnorodność tematów w nich poruszanych. Może na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o magazynie „Alpha” przeznaczonym dla miłośników fantastyki naukowej. W każdym zeszycie (mamy trzy pierwsze z siedmiu wydanych) zamieszczono krótkie komiksy, teksty popularnonaukowe, opowiadania *science-fiction* oraz artykuły i ciekawostki ze świata nauki. Magazyn ukazywał się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej.

ANNA BABULA



RECENZJE

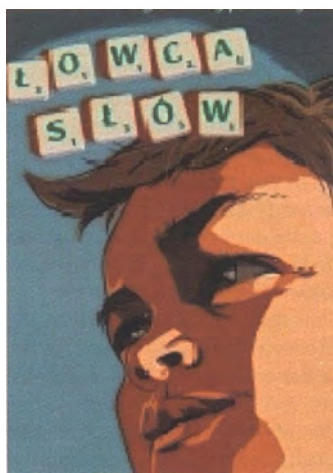
Barokowy koncept

W książce *Łowca słów* młodej autorki kanadyjskiej Susin Nielsen (napisała dotąd cztery książki dla nastolatków i dwie dla dzieci młodszych) trudno określić główny temat. Jeśli ktoś powie, że jest nim samotność ponadprzeciętnie inteligentnego dziecka, będzie miał rację. Ale jeśli ktoś inny uzna, że głównym tematem jest język, to rację będzie miał i on. Pisarka opowiedziała historię siódmoklasisty, alergika, ofiary klasowej przemocy, synka nadopiekuńczej mamy, specjalisty od poszukiwania, a kiedy trzeba od wymyślania nowych słów. Opowiedziała historię

Ambrożego Bukowskiego – łowcy słów, mistrza gry w scrabble – i uczyniła to brawurowo, przykuwając uwagę czytelnika od pierwszego zdania (*Dzień, w którym omal nie umarłem, był pogodny, a niebo błękitne.*). Zrobiła to tak, jak powinno być w literaturze. Zwłaszcza w literaturze dla młodych. Nie odłoży się wówczas książki, nawet wtedy, gdy wcale nie ma w niej obrazków. Ambroży, którego omal nie zabili koledzy, próbuje ignorować głupotę i bezwzględność świata. Widzi swoją wyjątkowość. Również w tym, że od najmłodszych lat czuje się naznaczony śmiercią. Nie tylko dlatego, że z powodu alergii na fistaszki przeszedł przez doświadczenie śmierci klinicznej. Ojciec chłopca zmarł nagle, a on urodził się już po tym zdarzeniu i otrzymał jego imię. Tęsknota za ojcem, jego dojmujący brak zostają wyrażone w przejmująco prosty sposób. Pisarka ujmuje tę tęsknotę w zdaniu, które aż boli: *Włożyłem obszerne swetrzysko, które dawniej nosił tata.* Porusza prawda psychologiczna tego zdania. Ktoś, kto cierpi, szuka niemożliwego kontaktu z ukochaną osobą poprzez przedmioty do niej należące.

W powieści stany emocjonalne chłopca są przedstawiane w sposób oszczędny. Bohater – narrator nie zwykł rozczulać się nad sobą. Ta powściągliwość porusza najbardziej... Ambroży dziwi się też znaczeniu imienia odziedziczonego po tacie. Wie, że grecki przymiotnik *ambrosos*, od którego pochodzi imię *Ambroży*, znaczy *nieśmiertelny, boski*. Uważa, że to sprzeczność, bo przecież ojciec nie żyje...

Chłopiec jest czytany, młodym intelektualistą (ukochana mama to specjalistka od literatury angielskiej), język jest dla niego źródłem refleksji. Jednak bycie intelektualistą nie ułatwia mu kontaktu z rówieśnikami, szuka zatem swojego miejsca wśród dorosłych. Znajduje wsparcie – z jednej strony u znacznie starszych członków klubu scrablistów, z drugiej – u byłego przestępcy, syna greckich właścicieli domu, od których mama wynajmuje mieszkanie (czekając na kolejną, wcale niewymarzoną przeprowadzkę). Ponieważ narratorem powieści jest jej główny bohater – mistrz scrabble'a, nie dziwi, że poszczególne rozdziały zaczynają się swoistą rozsypanką liter, z której – po poszukiwaniach i poprzez próby – powstają tytuły kolejnych rozdziałów. W pierwszym czytelnik widzi najpierw rozsypankę LAEAGRI, potem powstające z niej możliwe słowa (*alga, era, aria, raga, gar, gale, irga, agar, igra, realia, regalia*), wreszcie tytuł rozdziału, który brzmi: ALERGIA. To jest zabawa intelektualna – to prawda. Jednak ten iście barokowy koncept, którym bardzo zręcznie posługuje się autorka (brawa również dla tłumaczki – Iwony Żółtowskiej!) niesie w sobie coś więcej niż tylko rozrywkę umysłową w typie krzyżówek. Niesie



możliwość (uzasadnioną!) pogłębionej interpretacji. To nie tylko historia samotnego chłopaka, przeżyającego w końcu skutecznie trudności, i jego mamy, której się nie układa życie aż do momentu, kiedy się to szczęśliwie zmienia... Ambroży jest coraz doskonalszym scrablistą – to ważny element powieści. Prowadzenie nieustannej gry z językiem ułatwia mu samodoskonalenie, samopoznanie, a także uzyskiwanie dystansu do zdarzeń i ludzi. Coraz więcej widzi i rozumie (na przykład, że był przestępcą, mimo groźnego wyglądu, jest człowiekiem życzliwym, pełnym zrozumienia). Język, o czym tak łatwo się zapomina, to nie tylko narzędzie komunikacji, niekiedy wielce ułomne, ale olbrzymi potencjał, z którego można czerpać. Historia wyławiania słów z chaosu to historia dojrzewania, przemieniania siebie i własnego życia. To tworzenie sensu z bezsensu.

Niewykluczone, że bardziej zaznajomiony z literaturą czytelnik (zapewne ten nieco starszy) domyśli się, mniej więcej, zakończenia... Krytyk może zarzucić *Łowcy słów* pewną schematyczność (być może autorka uczestniczyła w popularnych na drugiej półkuli kursach pisania powieści...). Jednak książkę, mimo to, czyta się z przyjemnością, a nieświadomy jeszcze istnienia schematów młody czytelnik będzie miał z zagłębienia się w lekturze wiele pożytków. Zauważy rozmaite problemy wokół siebie. Trochę się pośmieje. Nieraz się wzruszy. Może sięgnie po scrabble? Może rozpocznie własną przygodę z poznawaniem języka? Może zauważy, że język ma w sobie wiele tajemnic i może być źródłem rozmaitych zaskoczeń?

HANNA DIDUSZKO

□ Susin Nielsen: *Łowca słów*. Przekład Iwona Żółtowska. Łódź: Akapit Press, 2015.

„Wydarzenia” to kolejny dział czasopisma przedstawiający imprezy biblioteczne w różnych bibliotekach polskich, w tym m.in. relacje z organizowanych przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie warsztatów dla bibliotekarzy lub odbywających się corocznie „Nocy w bibliotece”.

Następny dział to „Rekomendacje”, w którym zamieszczane są omówienia nowości z bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Biblioteka Główna Uniwersytetu w Krakowie jest organizatorem cyklicznych, odbywających się co dwa lata, konferencji pod hasłem „Biblioteka w przestrzeni edukacyjnej”, a sponsorzy imprezy mają możliwość zamieszczania tekstów w ostatnim dziale – „Artykuły sponsorowane”.

Kontakty osobiste bibliotekarzy Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie nawiązywane podczas udziału w konferencjach krajowych oraz przy okazji wizyt w bibliotekach zagranicznych przyczyniają się do pozyskiwania ciekawych tekstów do czasopisma. Autorami artykułów byli pracownicy naukowcy i bibliotekarze z różnych bibliotek zarówno polskich, jak i zagranicznych (z Hiszpanii, Czech, Austrii, USA). Opublikowanych zostało kilka artykułów w języku angielskim i jeden w języku niemieckim. Wszystkie teksty udostępniane są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa. Dzięki formule otwartego dostępu każdy zainteresowany ma możliwość zapoznania się z zawartością całego czasopisma.

„Biblioteka i Edukacja” indeksowana jest przez Directory of Open Access Journals (<https://doaj.org/>), gdzie rejestrowane są czasopisma z wolnym dostępem z całego świata. W serwisie oprócz opisu bibliograficznego użytkownicy mają możliwość wyszukiwania poszczególnych artykułów opublikowanych w czasopiśmie.

W lipcu 2015 r. w Polskiej Bibliografii Naukowej złożono ankietę ewaluacyjną dotyczącą oceny czasopism naukowych. Redaktorzy postawili sobie za cel, aby w przyszłości „Biblioteka i Edukacja” znalazła się na liście punktowanych czasopism Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

„Biblioteka i Edukacja” nie ogranicza się tylko do poruszania problemów bibliotek akademickich. Skierowana jest do pracowników wszystkich rodzajów bibliotek. Czasopismo przyczynia się do wzajemnej wymiany doświadczeń oraz promuje imprezy organizowane przez biblioteki, relacjonuje ciekawe konferencje i spotkania, w których biorą udział bibliotekarze. Jest forum, na którym pracownicy bibliotek mogą przedstawiać wyniki swoich badań i poszukiwać rozwiązań dla swojej codziennej pracy. Artykuły na temat bibliotek zagranicznych pozwalają na porównanie pracy bibliotecznej w Polsce i w innych krajach.

EWA PIOTROWSKA

Biblioteka Główna
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

Magia ilustracji – wystawa w Muzeum Drukarstwa

„Polska ilustracja książkowa dla dzieci i młodzieży z lat 50.-80. XX wieku”, pod takim tytułem została otwarta 22 stycznia br. wystawa w Muzeum Drukarstwa. Autorkami scenariusza wystawy oraz towarzyszącego jej katalogu są: Maria Biegańska i Barbara Rogalska. Wyboru materiałów do ekspozycji dokonano z zasobów Muzeum Drukarstwa oraz kolekcji prywatnej Elżbiety i Andrzeja Lewandowskich.

Na wystawie zaprezentowano przykładowe ilustracje zeskanowane w powiększeniu na planszach, a także część oryginalnych egzemplarzy książkowych. Ekspozycyjny materiał ułożono tematycznie według występowania na poszczególnych elementach książki, a mianowicie na: wyklejkach, stronach tytułowych, rozkładówkach i w tekście. Ilustracje przedstawiają różne formy i techniki dając przekrój twórczości graficznej na przestrze-

ni kilkudziesięciu lat. Polska ilustracja książkowa w tym okresie odznaczała się wysokim poziomem artystycznym. Szczególnie ilustracja książek dla dzieci była ceniona m.in. za oryginalność, wielką wyobraźnię twórców, optymizm i malarskość obrazu. Te cechy pomimo niedostatków technicznych ówczesnego przemysłu poligraficznego przyczyniły się do wykreowania „polskiej szkoły ilustracji”.

Ilustracja w książkach dla dzieci pełni rolę szczególną, oprócz dostarczania rozrywki – edukuje i kształtuje gust estetyczny. Ilustratorami książek dla dzieci byli wysokiej klasy graficy tacy jak: Jan Marcin Szancer, Ignacy Witz, Józef Wilkoń, Olga Siemaszko, Zbigniew Rychlicki, Mateusz Gawryś, Janusz Stanny, Janusz Grabiański i inni. Nasi ilustratorzy zdobywali uznanie w licznych konkursach. I tak np. na III Międzynarodowej Wystawie Książki w Lipsku w 1959 r. otrzymali 13 medali, na XII Triennale Sztuki Użytkowej w Mediolanie w 1960 r. nagrodzono ich 10 medalami (w tym złoty przyznano wydawnictwu Nasza Księgarnia). W 1963 r. zdobyli złoty medal na VI Biennale Sztuki w Sao Paulo. Od 1964 r. Polacy uczestniczyli w Biennale Sztuki Użytkowej w Brnie, a od 1965 r. w Międzynarodowej Wystawie Ilustracji Książkowej na Targach Książki w Bolonii oraz w konkursie na Najpiękniejszą Książkę Świata we Frankfurcie nad Menem i w Międzynarodowej Wystawie Grafiki Książkowej w Moskwie.



Prezentowane na wystawie ilustracje książkowe z pewnością przypomną zwiedzającym literaturę czytaną w dzieciństwie. Któż bowiem nie zachwycał się baśniowymi rysunkami Szancera, wdzięcznymi wizerunkami kotów Grabiańskiego czy czarodziejskimi postaciami przedstawianymi przez Olę Siemaszko? Dla młodszego pokolenia ekspozycja będzie ciekawą lekcją historii ilustracji.

Wystawa (czynna do kwietnia) jest interesującym przyczynkiem do dziejów zdobnictwa książki dla dzieci. Muzeum Drukarstwa na stałej ekspozycji prezentuje zabytkowe urządzenia i materiały typograficzne m.in. czcionki, winiety, ornamenty, matryce, klocki drzeworytnicze, płyty stalorytnicze i miedziorytnicze, prasy typograficzne. Muzeum zaprasza także na warsztaty edukacyjne organizowane na różnym poziomie dla dzieci i młodzieży. Dotyczą one historii druku, różnych technik graficznych oraz całego procesu tworzenia książki.

Muzeum Drukarstwa utworzono w 1980 r. jako Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy; obecnie mieści się ono przy ulicy Żąbkowskiej 23/25 na warszawskiej Pradze.

Martyna Figiel



Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

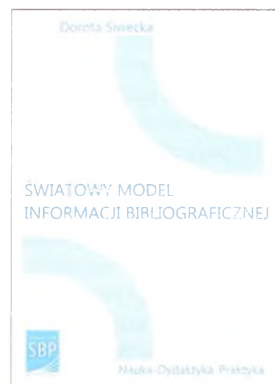
Agnieszka Chamera-Nowak, Lidia Ippoldt: *Bajka jak lekarstwo: zastosowanie bajkoterapii w terapii pedagogicznej*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2015, 99 s., (Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza; nr 26), ISBN: 978-83-64203-58-9.

Bajkoterapia jako metoda biblioterapeutyczna wykorzystuje bajki terapeutyczne w sytuacjach stresu, po traumatycznych wydarzeniach, zaburzeniach nastroju, osobowości, w celu stymulacji rozwoju lub poprawy jakości życia. Szczególne znaczenie ma w przypadku dzieci. Książka Agnieszki Chamery-Nowak i Lidii Ippoldt *Bajka jak lekarstwo: zastosowanie bajkoterapii w terapii pedagogicznej* przybliży, teoretycznie i praktycznie, wykorzystanie tej metody w pracy z grupą. W publikacji odnajdziemy rozważania na temat baśni i bajek, charakterystykę bajek terapeutycznych (relaksacyjnych, psychoedukacyjnych, psychoterapeutycznych), omówienie problemów z zastosowaniem bajkoterapii w pracy wychowawczej z grupą. W dalszej części zaprezentowano zasady terapii pedagogicznej, szczegółowo scharakteryzowano uczestników (dzieci i rodziców) procesu bajkoterapeutycznego oraz omówiono cechy osobowości i umiejętności terapeuty. Opracowanie wzbogacają scenariusze zajęć i wykaz polecanych książek. Książka dla każdego kto chciałby uporządkować sobie kwestie związane z bajkoterapią i niezbędna dla tych, którzy prowadzą zajęcia z dziećmi i chcą je wesprzeć w budowaniu własnych zasobów osobistych i w „trudnych” sytuacjach.



Dorota Siwecka: *Światowy model informacji bibliograficznej: programy i projekty*. Wrocław-Warszawa: Wydaw. SBP, 2015, 355 s., (Nauka, Dydaktyka, Praktyka, nr 162), ISBN: 978-83-64203-48-0.

Bibliografia, rozumiana jako zbiór opisów/rekordów bibliograficznych udostępnianych w postaci publikowanego spisu tradycyjnego, elektronicznego lub w postaci bazy danych, ulega ciągłym zmianom. Dorota Siwecka prześledziła ostatnie 60 lat jej rozwoju. Zwróciła uwagę na ewoluowanie „od etapu bibliografii narodowej, poprzez fazę ujednoczenia i normalizacji w skali międzynarodowej do stadium globalizacji”. Podkreśliła, że na rozwój unifikacji w tym obszarze mają wpływ uwarunkowania technologiczne. Praca składa się z dziewięciu rozdziałów, w których omówiono problemy: bibliografia jako przedmiot badań oraz źródło informacji historycznej i bieżącej, bibliografia na forum międzynarodowym, program Powszechnej Rejestracji Bibliograficznej i programy pokrewne, międzynarodowe systemy numeracji i identyfikacji dokumentów i ich twórców, opis bibliograficzny dokumentów, format opisu i wymiany danych, próby unifikacji opracowania rzeczowego dokumentów w bibliografii, organizacja pracy nad bibliografiami, forma i zawartość bibliografii narodowych. Publikacja dla każdego kto chciałby uporządkować sobie informacje związane z bibliografią. Należy podkreślić, że zrobione jest to w sposób nieskomplikowany i klarowny.



DOROTA GRABOWSKA

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>: sprzedaz@sbp.pl)

Wyróżnieni wóldarze powiatu białostockiego

Książnica Podlaska im. Łukasza. Górnickiego na wniosek pomysłodawcy – Biblioteki Publicznej Powiatu Białostockiego, od wielu lat przyznaje wyróżniającym się wóldarzom statuetkę „Przyjaciel bibliotek”.

Na przestrzeni siedmiu lat, tj. od 2005 do 2016 r. przyznano 8 nagród. Zgodnie z założeniami każda biblioteka, funkcjonująca na obszarze powiatu białostockiego, mogła do tej nominacji wytypować wójtę lub burmistrza ze swojej gminy. Kilka placówek skorzystało z propozycji inicjatora projektu.

Jak wszystkim zapewne wiadomo, pozycja bibliotek w środowisku lokalnym w dużej mierze zależy od oceny samorządowców, a przede wszystkim od wóldarza, który docenia lub nie docenia działania tej instytucji. Bywa też, iż często korzysta z podpowiedzi radnych lub innych osób niezwiązanych z biblioteką. Ocena funkcjonowania placówek powinna być oparta na rzetelnym sprawdzeniu potencjału placówek i kreatywności personelu. W przypadku, gdy jest ona pozytywna – wpływa na bibliotekę korzystnie, ale bywają też opinie krzywdzące i czasem mają one wymiar bardziej prywatny. Takie osobiste animozje są niekorzystne dla naszych instytucji i budzą wiele złych emocji oraz wywołują burzliwe dyskusje. Wiąże się to z niepewnością i lękiem bibliotek przed negatywną oceną, a co gorsze – utratą pracy osób tam zatrudnionych. Dlatego tak ważną rolę odgrywają dobre relacje między dwiema stronami – władzą lokalną a podległą jej biblioteką.

Dobre, partnerskie relacje obu stron mają dla nas – bibliotekarzy ogromną wartość. Niekiedy mała zachęta do działania ze strony samorządowców wystarczy, aby „dodać skrzydeł”. Czasem tym stymulatorem działań jest zwykły SMS o treści: „Umiesz, potrafisz zrobić, a reszta to wymówka” (przyczytałam przykład wysłanej wiadomości do pracowników gminy powiatu białostockiego przez wójtę). Warto spróbować, może na innych także zadziała.



Statuetka „Przyjaciel bibliotek” wręczana wyróżnionym samorządowcom

Jakże sympatyczna jest pozytywna ocena wóldarza, który publicznie dobrze mówi o zespole pracowników bibliotecznych przygotowanych do realizacji zadań i do właściwych działań na rzecz społeczeństwa lokalnego. Czasem, choć trzeba przyznać, że raczej sporadycznie, słyszy się również stwierdzenia mniej budujące, że „należałoby wymienić sennych pracowników, niedostosowanych do obecnych realiów”. Pozostawiam to bez komentarza.

W gminie priorytetem są drogi, zaś kultura dla niektórych, opierając się na powszechnym przekonaniu – „na samym końcu potrzeb gminy”. Dlatego tak istotne jest podziękowanie tym wóldarzom gmin, którzy mają inne podejście do kultury.

Organizator przedsięwzięcia powołał komisję, składającą się z przedstawicieli dwóch działów Książnicy Podlaskiej, tj. Biblioteki Publicznej Powiatu Białostockiego oraz Działu Instrukcyjno-Metodycznego oraz członka Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Oddziału Białostockiego.

Na posiedzeniu Komisja zatwierdza lub odrzuca wnioski o przyznaniu wyróżnienia. Jury ocenia zasługi kandydata na rzecz biblioteki, biorąc pod uwagę szereg kryteriów, a najważniejsza jest pochlebna opinia wójarza o bibliotece danej gminy. To dzięki otwartości i akceptacji władz lokalnych szereg placówek mogło zrealizować zamierzenia, które przyniosły dobre i satysfakcjonujące rezultaty w funkcjonowaniu i rozwoju bibliotek. Komisja uwzględniała również ocenę środowiska lokalnego oraz przedstawicieli działów Książnicy Podlaskiej.

Wyróżnienie przyznawane jest samorządowcom za całokształt działań na rzecz bibliotek. Staramy się rozpowszechniać idee pomocy bibliotekom i promować wójarzy przychylnych kulturze, a przede wszystkim „skarbnikom wiedzy”, którzy poprawiają wizerunek bibliotek publicznych w gminie.

Przy ocenie wzięto pod uwagę takie czynniki jak:

- zarządzanie gminą powyżej dwóch kadencji,
- dobre relacje z biblioteką,
- uczestnictwo w imprezach bibliotecznych,
- wspieranie działań bibliotek,
- zapraszanie bibliotek na posiedzenia Komisji Kultury... lub sesji,
- promocja działań bibliotecznych.

Nagroda ufundowana jest przez Książnicę Podlaską – Bibliotekę Publiczną Powiatu Białostockiego przy wsparciu sponsorów. Wybrany laureat otrzymuje statuetkę, dyplom oraz książkę na spotkaniu z bibliotekarzami powiatu białostockiego oraz przedstawicielami środowiska lokalnego i przedstawicielami starostwa powiatu białostockiego, a także Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Oddziału Białostockiego.

Laureaci nagrody „Przyjaciel bibliotek”

Pierwsze wyróżnienie otrzymał:

- 11.05.2005 r. – **Wiesław Pus**, starosta powiatu białostockiego otrzymał statuetkę „Mędrzec powiatu białostockiego” na szkoleniu bibliotekarzy pt. „Nowe trendy w literaturze współczesnej” w Filii nr 6 Książnicy Podlaskiej. Jest to jedyne wyróżnienie o takim charakterze. Nawiązuje bezpośrednio do jego pracy jako starosty, gospodarza największego powiatu w Polsce, który pełniąc to zaszczytne stanowisko przez wiele kaden-

cji przyczynia się do rozwoju i rozkwitu naszego powiatu, i czuwa „nad wszystkim na danym terenie”. To samorządowiec niezwykle życzliwy bibliotekom, potrafiący wyrazić wdzięczność i uznanie wobec codziennej pracy tej grupy zawodowej. Dla nagrodzonego starosty „książka jest oknem na świat, a biblioteka miejscem integracji społeczności lokalnej”.

Na przestrzeni wielu lat pozostali przedstawiciele poszczególnych gmin otrzymali wyróżnienie przedstawiające sowę – symbol wiedzy i mądrości. „Jej przenikliwe oczy dostrzegają więcej niż powiedziały usta”, tak jak jest w przypadku osób wyróżnionych tą statuetką, wykonaną z różnych surowców np. drewna, ceramiki, szkła (w zależności od możliwości ofiarodawcy).

Statuetki otrzymali (w porządku chronologicznym):

- 30.11.2005 r. – **Witold Łapiński**, wójt gminy Poświętne na jubileuszu 55-lecia funkcjonowania Gminnej Biblioteki Publicznej w Poświętnem.
- 14.03.2007 r. – **Antoni Pełkowski**, burmistrz gminy Wasilków na seminarium pt. „Biblioteka publiczna w kształtowaniu kontaktu z władzami samorządowymi”, które zorganizowano w Filii Bibliotecznej w Studziankach.
- 12.12.2007 r. – **Jerzy Ulanowicz**, burmistrz gminy Choroszcz na szkoleniu pt. „Promowanie działań biblioteki w czasopiśmie zawodowych” w Filii Bibliotecznej w Klepaczach. Podczas tego spotkania podziękowano Piotrowi Dojlidzie, przewodniczącemu gminy Choroszcz, który również jako radny wspiera aktywnie bibliotekę.
- 1.04.2009 r. – **Tadeusz Matejka**, burmistrz gminy Czarna Białostocka na szkoleniu bibliotekarzy pt. „Autor – książka – wydawca – biblioteka XIX-XXI w.”, połączonym z jubileuszem 60-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Czarnej Białostockiej.
- 15.09.2011 r. – **Wiesław Kulesza**, wójt gminy Gródek na uroczystym otwarciu Filii Bibliotecznej w Zalukach (jedyne wójarz, który zaaprobował utworzenie nowej placówki).
- 8.05.2015 r. – **Marek Nazarko**, burmistrz gminy Michałowo na uroczystym spotkaniu pt. „Święta Książki i Bibliotekarzy”, na które

zaproszono poetę, prozaika i tłumacza, dyrektora Książnicy Podlaskiej Jana Leończuka.

- 17.02.2016 r. – **Krzysztof Marianowicz**, wójt gminy Juchnowiec Kościelny na spotkaniu bibliotekarzy publicznych oraz nauczycieli-bibliotekarzy pt. „Kreatywność w bibliotece od literatury do praktyki” – realizowanym przez SBP Oddział Białostocki oraz koalicjantów.

Należy podkreślić, że nagrodzeni laureaci piastują swoje stanowiska w samorządach od kilku kadencji. Potrafią dostrzec działania bibliotek na terenie swoich gmin, zarówno te skierowane do dzieci, jak i dorosłych. To dzięki ich wsparciu materialnemu, rzeczowemu i duchowemu biblioteki prężnie realizują swoje przedsięwzięcia.

Niektórzy wyróżnieni w chwili obecnej już nie piastują swych stanowisk, ale nadal wspierają biblioteki i ich działalność m.in. są wiernymi użytkownikami swych książnic. Czego przykładem jest obecny starosta powiatu białostockiego, Antoni Pełkowski (wcześniej pełniący funkcję burmistrza gminy Wasilków), który otrzymał symboliczną nagrodę w 2007 r., a obecnie wspiera Bibliotekę Pu-

bliczną Powiatu Białostockiego, a jako gospodarz powiatu także inne biblioteki.

Przy okazji należy wspomnieć o przyjaznej współpracy ze Starostwem Powiatu Białostockiego, a w szczególności z Wydziałem Spraw Społecznych i Zarządzania Kryzysowego.

Liczymy na to, że w kolejnych latach lista finalistów zostanie powiększona o następnych „Przyjaciół bibliotek”, którzy zostaną uhonorowani sówkami i staną się wzorami dla innych. Bibliotekarze ogromnie cenią sobie takich Przyjaciół i zgodnie uznają, że należy ich promować, pokazywać innym i wyrażać wdzięczność, bo bez ich wsparcia i poparcia biblioteki nie mogłyby tak wspaniale funkcjonować, o czym przekonała się większość z nas.

Także dziś, z wielkim uznaniem dla wyróżnionych włodarzy i ich działań na rzecz bibliotek, pragniemy serdecznie podziękować.

MAŁGORZATA ROKICKA-SZYMAŃSKA

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego
w Białymstoku

Jubileusze bibliotek

65 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze



Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze obchodzi 65. rocznicę swojego istnienia. Jubileusz jest doskonałą okazją, by przedstawić historię i działalność biblioteki.

Centralną Bibliotekę Pedagogiczną w Zielonej Górze powołano decyzją Wydziału Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej 1 marca 1951 r. Statut, ustalający cele i zadania, nadano bibliotece 21 maja 1951 r. Zarządzeniem Ministra Oświaty.

Organizatorem i pierwszym kierownikiem biblioteki, którą po kilku miesiącach przemianowano

na Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką, był Marian Makarewicz. Kilka miesięcy później nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora. Od września 1951 r. do 1969 r. biblioteką kierował Jan Zeman, który rozpoczął systematyczne gromadzenie zbiorów o profilu humanistyczno-pedagogicznym. Zajął się także tworzeniem sieci bibliotek pedagogicznych w województwie zielonogórskim. Powstało 17 powiatowych bibliotek pedagogicznych podległych merytorycznie BPW w Zielonej Górze. Kolejnymi dyrektorami biblioteki byli: Jerzy Kozłowski (1970-1974), Danuta Saniewska (1974-1987), Aleksandra Zjawin (1987-1990), Dariusz Świdkiewicz (1991-1997), Stefania Krystyna Nowicka (1997-2007).

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka przez lata borykała się z problemami lokalowymi. Czterokrotnie zmieniała siedzibę. Mieściła się: na poddaszu budynku przy ul. Bolesława Chrobrego 21 (1951-1953), w dwuizbowym pomieszczeniu przy Placu Słowiańskim 9 (1954-1956), w Szkole Podstawowej przy ul. Strzeleckiej 9 (1957-1963) i w budynku przy ul. Sienkiewicza 10 (1964-1975). W 1975 r. otrzymała nowy lokal przy al. Wojska Polskiego 9 liczący ponad 1300 m².

W dniu 16 października 1987 r., za kierownictwa Aleksandry Zjawin, bibliotece nadano imię profesor Marii Grzegorzewskiej – humanistki, pedagoga, twórczyni Instytutu Pedagogiki Specjalnej. W 1988 r., z okazji 100-lecia urodzin Patronki, na II piętrze budynku odsłonięto tablicę pamiątkową.

W styczniu 1999 r., po wejściu w życie nowej reformy administracyjnej kraju powołującej 16 województw i powiaty, utworzono województwo lubuskie, na terenie którego biblioteka posiadała 10 filii.

W 2007 r. w wyniku konkursu stanowisko dyrektora powierzono Marzenie Szafińskiej-Chadale, która tę funkcję pełni do chwili obecnej. W swoim programie „Komputeryzacja – Komunikacja – Współpraca” określiła ona nowe priorytety w zarządzaniu placówką: zmianę wizerunku biblioteki, jej promocję, komputeryzację oraz podniesienie jakości pracy.

W grudniu 2008 r. rozpoczął się proces komputeryzacji PBW. Zakupiono program ProLib Marc 21 oraz dodatkowy sprzęt komputerowy, który pozwolił czytelnikom zamawiać zbiory poprzez katalog online. Wprowadzanie zbiorów do komputerowej bazy danych zakończono w 2014 r.

W zbiorach PBW znajdują się wydawnictwa zwarte, czasopisma oraz zbiory specjalne. Łącz-



nie zasoby biblioteki wraz ze zbiorami filii liczą 360 645 jednostek (dane z 31.12.2014 r.).

Obecnie PBW sprawuje pieczę organizacyjną, kadrową i finansową nad 6 filiami w: Lubsku, Szprotawie, Świebodzinie, Wschowie, Żaganiu i Żarach.

Reforma systemu edukacji postawiła przed bibliotekami pedagogicznymi nowe zadania takie jak: sprostanie potrzebom doskonalących się nauczycieli, gromadzenie nowych programów, podejmowanie problematyki edukacji medialnej i informacyjnej.

W ciągu 65 lat działalności biblioteka przekształciła się z małej placówki w bibliotekę wojewódzką pełniącą ważną rolę w systemie oświaty. Ugruntowała też swoją pozycję w środowisku oświatowym Zielonej Góry i regionu. Historia biblioteki to długi okres prężnego rozwoju, ale i trudności pokonywanych w imię upowszechniania czytelnictwa.

BEATA KŁOS

nauczyciel bibliotekarz
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze

Archiwum cyfrowe w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworznie

W czasach rosnącej popularności zasobów multimedialnych Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie postanowiła wyjść naprzeciw

potrzebom mieszkańców miasta i regionu przygotowując archiwum cyfrowe. Umożliwia ono utrwalanie, a także wygodny i szybki dostęp do

informacji bibliograficznych i faktograficznych, zgromadzonych w Dziale Informacji Regionalnej. U uruchomienie aplikacji ma na celu promocję i pielęgnowanie dziedzictwa lokalnego i regionalnego. Do dyspozycji czytelników zostało oddane stanowisko komputerowe z bezpośrednim dostępem do archiwum w trybie offline. Materiały, wyselekcjonowane pod względem wartości informacyjnej i kulturalnej, są sukcesywnie digitalizowane i zamieszczane w archiwum, z zachowaniem dbałości o wysoką jakość zasobów oraz przejrzystą organizację. Poszczególne dokumenty zostały przyporządkowane, zgodnie z ich tematyką, do działów i poddziałów stosowanej w bibliotece klasyfikacji regionalnej.

Zasoby biblioteki zostały podzielone na trzy główne kategorie baz:

- Kartotekę regionalną – bazę artykułów prasowych z czasopism lokalnych, dodatków do dzienników regionalnych i krajowych, dotyczącą: wydarzeń kulturalnych i sportowych, oświaty, przemysłu, spraw społecznych, organizacji, stowarzyszeń, parafii, ludności oraz sylwetek znanych Jaworzniaków.
- Czasopisma – numery archiwalne czasopism lokalnych („Co Tydzień”, „Tydzień w Jaworznie”, „Jaworzno 2000”, „Gwarek”, „Kurier”).
- Dokumenty życia społecznego (dżs): plakaty, foldery, fotografie, informatory, rękopisy, pocztówki, zaproszenia itp.

Przygotowując nową ofertę usług adresowaną do szerszej, niż dotychczas, grupy odbiorców, kierowaliśmy się przekonaniem, że inicjatywa ta przyczyni się do budowy i rozwoju tożsamości



społeczności lokalnej, pogłębi świadomość obecnych i przyszłych pokoleń o historii, przemianach zachodzących w naszym mieście oraz osobach, których praca i pasje wniosły wyjątkowy wkład w dziedzictwo kulturowe regionu.

Mamy nadzieję, że nasza propozycja spotka się z przychylnością zarówno stałych, jak i nowych użytkowników biblioteki oraz osób zainteresowanych projektem. Serdecznie zachęcamy, nie tylko do korzystania z archiwum, ale także do przekazywania dokumentów źródłowych. Zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej: www.biblioteka.jaw.pl oraz profilu na Facebooku, gdzie można znaleźć więcej informacji.

ALICJA PACYNIAK

Dział Informacji Regionalnej
Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie

PIERWSZE / NAJSTARSZE – *Kazania Świątokrzyskie*

30 stycznia br. Biblioteka Narodowa zaprosiła miłośników dawnej książki do Pałacu Rzeczypospolitej (pl. Krasińskich) na kolejny pokaz w ramach cyklu PIERWSZE/NAJSTARSZE. Tym razem Biblioteka zaprezentowała *Kazania świętokrzyskie*, a o jednym z najcenniejszych zabytków języka polskiego w zbiorach BN opowiedziała

dr Izabela Winiarska-Górska. Można było także zwiedzić wnętrza Pałacu.

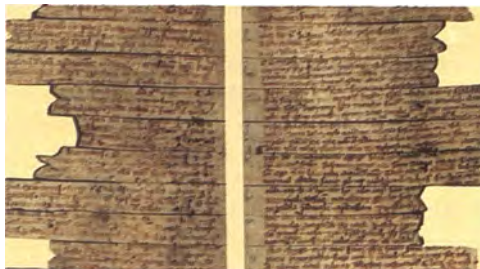
Kazania świętokrzyskie – niezwykle świadectwo kultury polskiego średniowiecza i początków piśmiennictwa w języku polskim. *Kazania* to zagadka, która od ponad wieku zajmuje naukowców.

Kolejne badania nie tylko przybliżają nas do czasów jakie zrodziły ów tekst, ale odzwierciedlają także przemiany kultury końca XIX oraz całego XX wieku.

W 2014 r. *Kazania świętokrzyskie* zostały wpisane na krajową listę programu UNESCO „Pamięć Świata”.

Tych kilkanaście kawałków pergaminu zawiera fragmenty sześciu kazań spisanych prawdopodobnie około początku XIV w. Są one powszechnie uznawane za najstarszy zachowany tekst ciągiły napisany w języku polskim. Swoją nazwę wzięły od kodeksu, do którego oprawy je włączono, pochodzącego zapewne z klasztoru Świętego Krzyża na Łysej Górze. Kazania są przyporządkowane do różnych okazji liturgicznych. Kazanie na dzień św. Katarzyny zachowało się w całości, ale z kazania na dzień św. Mikołaja ocalały raptem trzy linijki. Dysponujemy również fragmentami kazań na dzień św. Michała, na Narodzenie Pańskie, Objawienie Pańskie i Oczyszczenie Najświętszej Marii Panny.

To czujności Aleksandra Brücknera zawdzięczamy dziś w dużej mierze znajomość *Kazań świętokrzyskich*. Przeglądając petersburskie archiwa biblioteczne, natrafił on w 1890 r. na nieduże paski pergaminu zapisanego po polsku, które zostały



użyte do wzmocnienia oprawy innego, późniejszego kodeksu z XV w. Być może przestały mieć znaczenie dla ówczesnych mnichów i w ten sposób stały się średniowieczną makulaturą. Brückner odczytał je i opublikował.

Zob. *Kazania Świętokrzyskie* [http://polona.pl/item/304920/5/czytac Kazania świętokrzyskie?](http://polona.pl/item/304920/5/czytac_Kazania_swiętokrzyskie?)

PIERWSZE/NAJSTARSZE to cykl prezentacji z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski. Co miesiąc Biblioteka Narodowa prezentuje w Pałacu Rzeczypospolitej pierwsze teksty i najstarsze zabytki kultury i historii, dokumentujące początki państwa polskiego.

Oprac. na podst. informacji prasowej BN

Dzień Kubusia Puchatka w Szkole Podstawowej nr 3 w Zielonce

Dzień 18 stycznia obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Kubusia Puchatka.

Data tego święta nie jest przypadkowa, przypada bowiem na urodziny Alana Alexandra Milne, czyli twórcy ukochanej przez dzieci postaci sympatycznego misia kochającego miodek. Postać Kubusia Puchatka doczekała się wielu ekranizacji oraz kontynuacji, a obok innych postaci z krainy Walta Disneya uznawana jest za jedną z najbardziej popularnych. Alan Aleksander Milne urodził się 18 stycznia 1882 r. Jest twórcą „misia o bardzo małym rozumku”. Pierwsza książka o Kubusiu ukazała się w 1926 r. Od tamtego czasu dzieła

pisarza przetłumaczono na kilkanaście języków i sprzedano w nakładzie ponad 7 mln egz. Brytyjski autor napisał przygody małego misia i jego przyjaciół dla swojego syna Christophera. Jedną z zabawek dziecka – pluszowy miś Winnie stał się pierwowzorem dla Kubusia. Druga książka o misiu-lakomczuchu, ukazała się w 1928 r. Obydwie części przetłumaczyła Irena Tuwim, siostra poety Juliana Tuwima. To właśnie ona nazwała misia Kubusiem Puchatkiem. W angielskiej wersji nazywał się Winnie-the-Pooh. Tłumaczcze zawdzięczamy także powiedzonka: „małe co nieco” i „to, co tygrysy lubią najbardziej”. Kubuś Puchatek to chyba najbardziej kochany przez dzieci miś na świecie.

Jest bardzo śmieszny, pomaga przyjaciółom i jest taką małą niezdarą – mówią najmłodszy. Mali miłośnicy bajki potrafią jednym tchem wymienić perypetie Kubusia: „a to jak utknęła mu głowa w dzbanie z miodem, a to jak z drzewa przepędziły go pszczoły, gdy próbował podkraść im miodek”.

Z okazji Dnia Kubusia Puchatka w naszej szkole czytaliśmy książkę o jego przygodach i ogłoszono konkurs na jego portret. W konkursie wzięło udział 70 dzieci z klas od 0 do III. Zrobiono pokonkursową wystawę prac. W szkolnej czytelnicy odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród. Czytelnia była odświętnie przystrojona



balonami i obrazkami przedstawiającymi Kubusia Puchatka, była też wystawa książek o Kubusiu Puchatku, małe, słodkie „co nieco” i wiele nagród. Bibliotekarka powitała wszystkich uczestników, poczęstowała słodyczami i pysznym sernikiem, opowiedziała uczniom o książce i misiu, zadawała pytania, na które dzieci odpowiadały. Następnie wszyscy obejrzeli film o Kubusiu Puchatku. Dzieciom wręczono aż 32 dyplomy i nagrody: książki, maskotki – misie, filmy, słodycze, baloniki, itp. Każdy uczestnik konkursu został poczęstowany słodyczami. Dzieci były zadowolone i myślę, że jeszcze lepiej poznały najśłodsze misia.

EWA DUNIN-WILCZYŃSKA

„Czytam Polskie” w MBP w Dąbrowie Tarnowskiej

Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej aktywnie włączyła się w udział I Edycji Akcji Społecznej „Czytam Polskie”. Konkurs został zorganizowany przez księgarnię internetową Ravelo.pl i Fundację PWN. Patronat honorowy objęła Rada Języka Polskiego, a zaangażowały się w niego także czołowe polskie wydawnictwa. Celem inicjatywy była promocja rodzimej literatury i jej twórców. Biblioteka z dużym entuzjazmem zachęcała do czytania polskiej literatury. W ramach akcji zrealizowane zostały trzy zadania konkursowe: wykonanie zdjęcia regału z polską literaturą, napisanie recenzji książki *Słoneczna dolina* autorstwa Stefana Dardy i przygotowanie wypowiedzi zaczynającej się od: „Czytam Polskie, bo...”. Dokończeniem tego zdania były słowa: „Czytam polskie bo chcę obcować z naszą kulturą, tradycją, obyczajami i językiem”. Mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy mieli możliwość kolejny raz popularyzować polskich



autorów w ramach Akcji Społecznej „Czytam Polskie”. Podsumowując ten projekt przygotowaliśmy także zestawienie najbardziej poczytnych książek

w 2015 r. Cieszymy się bardzo, że w ścisłej czołówce tych tytułów znaleźli się nasi rodzimi pisarze:

1. Ewa Nowak, *Bransoletka*,
2. Catherine McKenzie, *Idealnie dobrani*,
3. ex aequo Paulo Coelho, *Być jak płynąca rzeka*;
Monika Jaruzelska, *Rodzina*; Agnieszka Lingas-Loniewska, *Szósty i Łatwopalni*.

Wszystkich, którzy jeszcze nie czytali tych książek serdecznie zapraszamy do Działu dla Dorosłych i Młodzieży MBP w Dąbrowie Tarnowskiej.

JADWIGA KUSIOR

Dyrektor MBP w Dąbrowie Tarnowskiej

WW – wiadomości, wydarzenia

Nagrody Identitas 2015

Fundacja Identitas ogłosiła podczas gali, która odbyła się 9 grudnia 2015 r. w Pałacu Lubomirskich w Warszawie, tegorocznych laureatów Nagród: Literackiej i Historycznej Identitas.

Jury Nagrody Historycznej pod przewodnictwem profesorów Andrzeja Paczkowskiego, Andrzeja Chwalby oraz Jarosława Krawczyka za najlepsze dzieło 2014 r. uznało pracę *Polacy w armii kajzera* Ryszarda Kaczmarka, zastępcy dyrektora ds. Instytutu Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej.

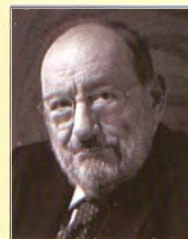
Prof. Chwalba uzasadnił przyznanie Nagrody następująco: „Autor nagrodzonej książki jest mistrzem klarownej, rzeczowej i napisanej z literackim wdziękiem opowieści, której bohaterami są polscy wojacy Wilhelma II. Wielka Wojna wyrwała ich z rodzinnych pieleszy i małych ojczyzn oraz postawiła przed trudnym pytaniem: jak pogodzić, jeśli jest to możliwe, lojalność wobec niemieckiej Rzeszy i osobiście kajzera z solidarnością wobec narodu polskiego”.

Nagrody Identitas są przyznawane corocznie najlepszym książkom poprzedniego roku. Zgłoszone mogą być prace z szeroko pojętego obszaru polskiej humanistyki. Jury przyznaje jedną nagrodę główną w dziedzinie humanistyki i literatury pięknej, drugą nagrodę główną w obszarze historii, a także do trzech nagród specjalnych, z których jedna może być poświęcona pracy zrealizowanej w innej formie czy na innych nośnikach niż drukowane.

Honorowy Patronat nad Galą wręczenia Nagród Identitas objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Zmarł Umberto Eco

19 lutego br., w wieku 84 lat zmarł Umberto Eco, włoski pisarz, autor słynnej książki *Imię róży* (opublikowana w 1980 r.). Została ona przetłumaczona na 44 języki i ukazała się w nakładzie 30 milionów egzemplarzy. Inne jego publikacje to: *Wahadło Foucaulta* (1988), *Bandolino* (2000), *Cmentarz na Pradze* (2010). Ostatnia jego książka to *Temat na pierwszej stronie*. Umberto Eco jest autorem eseju *O bibliotece*, w którym rozważa funkcje biblioteki. Jak twierdził, pisał książki dla czytelników „na dwa tysiące najbliższych lat”.



fot. Photoshot
źródło: PAP

Tradycja i nowoczesność. Biblioteka w Samsonowie zaprasza

Gminna Biblioteka Publiczna w Samsonowie (województwo świętokrzyskie) ma nową siedzibę – Samsonów 6. Projekt powstał ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W nowej bibliotece jest prawie 13 tys. książek, w tym 2 tys. niedawno zakupionych. Do tego należy doliczyć blisko 500 audiobooków.

Nowa siedziba wyposażona jest w piękne, kolorowe meble dla dzieci, dużo jest ciepłych kolorów, które wpływają na poprawę warunków do czytania. Dużym ułatwieniem dla czytelników jest przestrzeń, na której umieszczone zostały książki. Można swobodnie poruszać się między regałami i wybrać najbardziej dogodne miejsce. Wypożyczanie książek jest w pełni skomputeryzowane, czytelnicy otrzymują elektroniczne karty do biblioteki.

Pracownia multimedialna z dostępem do bezpłatnego internetu, czytelnia czasopism, kąciak dla dzieci, mini scena, sala konferencyjna stworzone zostały z myślą o rozwoju czytelnictwa i życia kulturalnego w gminie Zagnańsk.

„Wprowadziliśmy wiele ułatwień dla mieszkańców m.in. książka na telefon dla osób starszych i chorych. Istnieje także możliwość oddania książki 24 h na dobę. Można je wrzucać przez specjalną klapę umieszczoną z przodu budynku. A to dopiero początek” – informuje p.o dyrektora biblioteki Anna Żmudzińska. Biblioteka przystosowana jest dla osób niepełnosprawnych.



W GBP odbywać się będą m.in. spotkania autorskie, tematyczne, recitale, warsztaty aktywizacji dla seniorów, lekcje edukacyjne, interaktywne, artystyczne dla dzieci i młodzieży.

„Postaramy się stworzyć miejsce, w którym literatura, kultura i sztuka przenikają się od tradycji do nowoczesności. Tak by każdy kto odwiedza siedzibę biblioteki miał poczucie, że w tym miejscu można dobrze spędzić czas” – mówi Anna Żmudzińska.

Podczas Dni Otwartych promujących czytelnictwo gościem specjalnym był Marek Piekarczyk, autor *Zwierzeń Kontestatora* oraz lider zespołu TSA.

Gminna Biblioteka Publiczna w Samsonowie ogłosiła także konkurs na projekt logo instytucji. Nagrodą jest tablet. Inicjatywa skierowana jest do młodzieży w wieku 14-20 lat z terenu całej gminy Zagnańsk. Każdy uczestnik może złożyć maksymalnie jeden indywidualny projekt. Celem konkursu jest zaprojektowanie znaku graficznego Biblioteki Publicznej w Samsonowie. Logo będzie wykorzystywane w promowaniu biblioteki, w szczególności umieszczane na: plakatach, ulotkach, nośnikach elektronicznych i w internecie, nośnikach reklamy zewnętrznej, gadżetach promocyjno-reklamowych. Zwycięzca przekazuje prawa autorskie organizatorowi konkursu.

„Choć dopiero zaczynamy działalność w nowej siedzibie, mamy mnóstwo pomysłów dotyczących



rozwoju biblioteki. Wszystkie działania realizowane są z myślą o mieszkańcach – ich potrzebach czytelniczych i kulturalnych. Dążymy do tego, by inicjatywy realizowane w bibliotece były niezapomnianym spotkaniem z kulturą” – zapewnia Anna Żmudzińska.

Biblioteka w Samsonowie czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 14.00. Telefon 41 30 03 412.

ANNA ŻMUDZIŃSKA

Bezpłatna publikacja Wydawnictwa SBP już dostępna! **„Bibliotekarzu zaprzyjaźnij się z osobą z autyzmem”**



Publikacja, o charakterze poradnikowym, stanowi podsumowanie prac wykonanych w projekcie pod tym samym tytułem, na który Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich uzyskało dofinansowanie z Fundacji Batorego. Partnerem projektu była Fundacja SYNOPSIS. Czytelnicy znajdą w książce podstawowe informacje o autyzmie, o postrzeganiu biblioteki przez osoby nim dotknięte, szczególnie dzieci i młodzież, problemach w komunikacji, które są istotną barierą w korzystaniu z oferty bibliotek. Na podstawie opinii, spostrzeżeń zebranych w trakcie wizyt osób z autyzmem w wybranych bibliotekach, a także podczas przeprowadzonych szkoleń dla bibliotekarzy, opracowano wskazówki przybliżające krok po kroku, co należy zrobić, aby biblioteka stała się przyjazna osobom z autyzmem, jak rozpoznać czytelnika z zaburzeniami autystycznymi i jak radzić sobie z jego obsługą w różnych sytuacjach. Zaprezentowano zestaw pomocy wraz ze wskazówkami dla bibliotekarzy i osób z autyzmem, jak z nich korzystać podczas wizyt w bibliotekach. Omówiono też koncepcję wykorzystania grywalizacji, jako atrakcyjnej metody zachęcającej osoby z autyzmem do odwiedzenia biblioteki i skorzystania z jej oferty edukacyjno-kulturalnej.

Publikacja została wydana w ograniczonym nakładzie, zamówienia można składać pod adresem <http://www.sbp.pl/sklep> lub sprzedaz@sbp.pl

Na stronie projektu www.autyzm.sbp.pl dostępna jest też wersja elektroniczna książki.

Projekt realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG



Megabiblioteki – rachunek się zgadza, ale...

To zjawisko znane od pewnego czasu i coraz bardziej powszechne – duże organizmy handlowe czy kulturalne pożerają znane dotychczas sklepiki, malutkie i bliskie konsumenta. Klasycznym przykładem są oczywiście sklepy wielopowierzchniowe (galerie, supersamy), ale też małe kina, które zamienione zostały w wielosalowe kombinaty złudzeń wizualnych. Ciekawie poradzono sobie ze zjawiskiem polykania małego przez wielkiego we Wrocławiu, tam po prostu w Dolnośląskim Centrum Filmowym poszczególne sale noszą nazwy zlikwidowanych kin: Warszawa, Łalka, Polonia, Lwów.

W dużych miastach proces żarłoczności objął również biblioteki publiczne. Kierując się głównie względami ekonomicznymi, małe, często źle wyposażone, filie zostały przekształcone w placówki o większej powierzchni z dostępem do internetu, z nowymi czytnikami treści. W pierwszej fazie tego procesu instalowano też telewizory jako niezbędny element nowoczesności, potem jednak okazało się, że w bibliotekach są nieprzydatne, podobnie jak telefon stacjonarny, czy treści zapisane na pocziwych kasetach.

Powoli pojawiają się opracowania badające zjawisko restrukturyzacji bibliotek w dużych miastach i tworzenia megabibliotek. W grudniowym numerze „Poradnika Bibliotekarza” (2015) ukazał się artykuł będący fragmentem wydanej przez SBP pozycji: *Megabiblioteki*, tekst ma tytuł *Filie i superbiblioteki. Przyczynek do dyskusji. Przypadek Wrocław*, autor Michał Zajac.

Autor opracowania zna miarę, woli nazywać nowe, duże twory biblioteczne mediatekami i uważa, że to określenie może być dobrym ekwiwalentem dla megabibliotek. Wszystkie przytoczone jako dowody tabelki z odpowiednimi cyframi krzyczą: tak, dobrze postąpili dyrektorzy i urzędnicy od kultury, że pozamykali te malutkie biblioteczki, ciasne i szare, a dali światłym ludziom (bo tylko tacy są jeszcze czytelnikami) więcej metrów, kolorowe regały i miękkie siedziska. No i dostęp szeroki do cyberprzestrzeni, która jest dziś ważniejsza niż prawdziwa przestrzeń z łąką, lasem, a nawet cholernymi bobrami, które psują nam zbrocza rzek.

Prawie wszystkie tabelki dotyczące zlikwidowanych bibliotek i bibliotek skonsolidowanych (powiedzmy brutalnie – nowych placówek w miejsce zamykanych) wykazują, że wszystkiego jest więcej: powierzchni, czytników i wypożyczeń. Lekkim cieniem na sprawę rzuca się mniejszy księgozbiór skonsolidowanych bibliotek, chociaż oczywiście zbiorów specjalnych jest więcej. Zaskakujący jest odpływ czytelników w grupach 16-19 i 20-44 lata, czyli tzw. starszych nastolatków. Chwali się natomiast wyraźny wzrost osób starszych, chociaż to przecież ci czytelnicy potencjalnie najbardziej stracili na zmianach w lokalizacji placówek.

Badania nie odnoszą się do jednego aspektu sprawy. Czy czytelnicy w nowych mediatekach to są ci sami czytelnicy, którzy wypożyczali książki w małych filiach? Czy nie jest przypadkiem tak, że część z nich przeniosła się do jeszcze istniejących pobliskich bibliotek, a część to po prostu osoby z blokowisk, które sąsiadują teraz z nową biblioteką. A co z mniejszymi zbiorami tradycyjnymi w stosunku do zwiększonej liczby czytelników? W końcu biblioteka, póki co, nie na metrach stoi a na książkach, zwłaszcza nowych. Tu żadnej sztuczki nie da się zastosować – albo książki są albo ich nie ma. Być może zmienia się sposób użytkowania biblioteki na korzyść stanowisk z dostępem do internetu czy też nowych płyt i kaset a zaniechania tradycyjnego czytelnictwa. Oczywiście wstyd pisać o nowych lokalizacjach mediatek, zwłaszcza opisywanego Grafitu. Nie jest to planowe tworzenie placówek w miejscach najbardziej pozbawionych tej usługi, ale splot różnych czynników, np. nietrafionej inwestycji miejskiej jak w przypadku Hali Grafit. Ale czy tak nie było zawsze?

Ekonomia coraz bardziej determinuje nasze życie i mega sklepy, mega kina, mega biblioteki a nawet mega kościoły (np. Licheń). Będą one powstawały coraz częściej. Może w końcu doczekamy się takiej sytuacji jak w Skandynawii gdzie w mieście jest jedna biblioteka (duża, ale bez przesady) a czytelnictwo z niewiadomych powodów kwitnie.

Może to dlatego, że tam są megaczytelnicy?

Emeryk

Z WARSZTATU METODYKA

M A T E R I A Ł Y M E T O D Y C Z N E

„Wyprawy Pana Samochodzika” konkurs czytelniczy

„Wyprawy Pana Samochodzika” to tytuł szkolnego konkursu czytelniczego, który odbył się 4 marca 2014 r. z okazji Międzynarodowego Dnia Pisarzy w bibliotece Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 53 w Częstochowie.

Konkurs miał formę testu sprawdzającego wiedzę i umiejętności oraz był jednocześnie przygotowaniem do konkursu międzyszkolnego. Uczestniczyli w nim wszyscy zainteresowani uczniowie klas 4-6. Celem konkursu oczywiście było zachęcenie do poznania przygód Pana Samochodzika poprzez lekturę cyklu powieściowego, ze szczególnym uwzględnieniem faktów historycznych zamieszczonych w powieściach.

Uczestnicy musieli przeczytać dwa tomy cyklu: *Wyspa Złoczyńców* i *Pan Samochodzik i templariusze*. Jak zwykle konkursowi towarzyszyła wystawa poświęcona twórczości Zbigniewa Nienackiego dla dzieci i młodzieży, na której prezentowane były wszystkie tomy cyklu, jak też biografia autora.

Konkurs poprzedzony został spotkaniami czytelniczymi, podczas których głośno czytano fragmenty książek, przedstawiano prezentację multimedialną dotyczącą twórczości autora oraz oglądano fragmenty adaptacji filmowych książek.

Wyłonieni w trakcie konkursu szkolnego trzej najlepsi uczniowie otrzymali nagrody w postaci książek i dyplomów, a także utworzyli drużynę reprezentującą szkołę w konkursie międzyszkolnym „Na szlak tajemnicy i przygody zaprasza Pan Samochodzik” w Szkole Podstawowej nr 31 w Częstochowie (26 III), zdobywając *ex aequo* pierwsze miejsce (wraz z gospodarzami konkursu).

Poniżej prezentuję test konkursowy.

„Wyprawy Pana Samochodzika” – konkurs dla uczniów klas 4-6

Imię i nazwisko: Klasa

1. Pytania na rozgrzewkę

Dlaczego główny bohater nazywany jest Panem Samochodzikiem i kto nadał mu to przezwisko?

.....
.....
.....
0-2 pkt.

Jak nazywała się kraina przyrodnicza (geograficzna), w której Pan Samochodzik rozwiązał pierwszą zagadkę i jakie miał zadanie do wykonania?

.....
.....
.....
0-2 pkt.

Co było powodem szybkiego wyjazdu bohatera na drugą wyprawę i kto przyspieszył ten wyjazd?

.....
.....
.....
0-2 pkt.

W jaki sposób harcerze przekonali Pana Tomasza, by zabrał ich na poszukiwanie skarbu templariuszy?

.....
.....
0-2 pkt.

Razem: pkt.

2. Kiedy to było? Dokończ zdania.

Wyprawa Pana Samochodzika po skarb templariuszy rozpoczyna się 0-1 pkt.
(pod koniec czerwca)

Ostatni raz Pan Tomasz spotkał się z wujem wy-
nalazcą na przed pierwszą wyprawą.
0-1 pkt.
(2 lata)

Właściciel pałacu dziedzic Dunin miał na sumieniu
współpracę z okupantem i w roku uciekł z An-
toninowa. 0-1 pkt.
(1945)

3. Wymień przewiska harcerzy. 0-1,5 pkt.

.....
.....

4. O kim lub o czym mowa? Podaj: kto to i o czym lub o kim powiedział (w której książce).

Kometa Halleya
0-1,5 pkt.
– zgraja chłopaków, polujących na autostop, o samocho-
dzie Pana Tomasza (WZ, s. 17).

5. Na mapie Polski zaznaczono miasta i wpisano pierwsze litery ich nazw. Dokończ nazwę i napisz, jakie wydarzenie i z której książki miało tam miejsce.

Ciechocinek –
Antoninów nad Wisłą –
0-2 pkt.

6. Pytania

1. Czego autorem jest Pan Samochodzik?
.....
.....
0-1 pkt.
(kilku książek o poszukiwaniu i odnalezieniu kilku skar-
bów w Polsce)

2. W jaki sposób kpt. Petersen dorobił się majątku?
.....
.....
0-1 pkt.
(wydobył złoto z hiszpańskich galeonów zatopionych
u przylądka Engano koło San Domingo)

3. Gdzie pracuje Pan Tomasz, podaj nazwę insty-
tucji?
.....
0-1 pkt.
(Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków w War-
szawie)

4. Gdzie znajdowały się szańce i co to takiego?
.....
.....
0-1 pkt.
(w Ciechocinku, popularne solanki, służące kuracjom)

5. Dlaczego Pan Samochodzik musiał opuścić
cypel, gdzie spędził pierwszą noc po przybyciu
do Antoninowa?
.....
.....
0-1 pkt.

(na cyplu miał stanąć obóz antropologiczny, naukowcy
wcześniej go sobie upatrzyli, czego świadkami byli har-
cerze)

6. Dlaczego jeden z harcerzy otrzymał przezwisko
Wilhelm Tell?
.....
.....
0-1 pkt.

(na zawodach łuczniczych w szkole otrzymał pierwszą
nagrodę za celne strzelanie z łuku i kuszy)

7. Jakie przezwisko dla siebie wymyślił na poczeka-
niu Pan Tomasz, gdy poznał przewiska harcerzy?
.....
.....
0-1 pkt.
(Tomasz Włóczęga)

8. Jaką informację dla następnych odkrywców
skarbu templariuszy zostawił w podziemiu Pan Sa-
mochodzik?
.....
.....
0-2 pkt.
(Skarby, które są za tą ścianą, odkrył o piątej nad ranem
Pan Samochodzik. s. 240)

9. Kim okazał się Kozłowski i co zrobił z Karen?
.....
.....
0-2 pkt.
(Malinowskim, zamknął ją w podziemiu)

10. Kim byli Jaćwingowie?

0-2 pkt.

(tajemnicze plemię zamieszkujące Mazury, wytępione przez Krzyżaków)

7. Przedmioty: nazwij przedmiot i powiedz do kogo należał, przypomnij wydarzenie z nim związane. 0-2 pkt. za każdą odpowiedź

Notes – notes ze znakami templariuszy – Pan Samochodzik, znaki narysowała Karen na Kozim Dworze.

Nóż – fiński nóż z drewnianą rękojeścią – Pan Samochodzik, w podziemiach użył go do przesunięcia kolumny.

8. Przysłowia, powiedzenia, objaśnij ich znaczenie: 0-2 pkt.

Miłe złego początki.

Final: Zredaguj hasło do Wikipedii.

PAN SAMOCHODZIK

.....

.....

0-5 pkt.

BIBLIOGRAFIA:

- Nienacki Z.: *Pan Samochodzik i templariusze*. Olsztyn: Wydaw. Pojezierze, 1988. ISBN 83-7002-355-X. (Przygody Pana Samochodzika).
- Nienacki Z.: *Pan Samochodzik i Wyspa Złoczyńców*. Olsztyn: Wydaw. Pojezierze, 1988. ISBN 83-7002-357-6. (Przygody Pana Samochodzika).
- *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*. Pod red. Barbary Tylickiej i Grzegorza Leszczyńskiego. Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum, 2003. ISBN 83-04-04606-7. s. 270-271: Nienacki Zbigniew. s. 290: Pan Samochodzik.
- Film „Wyspa Złoczyńców. Studio Filmowe KADR. Cały film. Opublikowany 28.02.2014. Reżyseria: Stanisław Jędryka. Muzyka: Wojciech Kilar. Obsada: Joanna Jędryka, Jan Machulski, Aleksander Fogiel, Ryszard Pietruszki. Rok produkcji: 1965. [online]. Dostępny w WWW: <<https://www.youtube.com/watch?v=YsMiyBLmXjw>>.

RENATA SOWADA

nauczyciel bibliotekarz

Szkoła Podstawowa z Oddz. Integr. nr 53

w Częstochowie



Henryk Sienkiewicz (1846-1916)

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

„Nie rzeczywistość sama, ale serce, z jakim ku niej przystępujemy, daje rzeczom kształty i kolory”.

„Najwyższą sztuką i najgłębszym psychologicznym zadaniem pisarza jest stworzenie żywego człowieka, który zostaje w pamięci ludzkiej, jako typ, przeto staram się tworzyć postacie, mające nie tylko ogólne, ale i indywidualne cechy życia i charakteru”.

Henryk Sienkiewicz

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza, aby w sto siedemdziesiąt rocznicę urodzin i setną rocznicę śmierci oddać należny hołd temu Wielkiemu Polakowi i przyczynić się do popularyzacji Jego twórczości oraz idei zawartych w Jego książkach – przede wszystkim patriotyzmu i przywiązania do tradycyjnych wartości”.

Henryk Adam Aleksander Pius Sienkiewicz herbu Oszyk, pseudonim Litwos (ur. 5 maja 1846 r. w Woli Okrzejskiej, zm. 15 listopada 1916 r. w Vevey), jeden z najpopularniejszych pisarzy polskich przełomu XIX i XX w., nowelista, powieściopisarz i publicysta, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1905 r. za całokształt twórczości, „rzadko spotykany geniusz, który wcielił w siebie ducha narodu”.

Wydawnictwa zwarte

1. Arcydziała nowelistyki pozytywizmu / wybór i posł. Edward Pięścikowski. – Szczecin: „Glob”, 1989. – 489, [3] s.; 21 cm.

2. Czar i zakłęcie Sienkiewicza: studia i szkice / Jolanta Sztachelska. – Białystok: Wydaw. Uniwersytetu w Białymstoku, 2003. – 277 s.; 21 cm.

3. Dom Sienkiewicza / Barbara Wachowicz. – Wyd. 2. – Warszawa: Oficyna Wydaw. Rytm, 2005. – 213, [1] s.: il.; 25 cm.

4. Gniazdo miłe dla duszy: opowieść o Henryku Sienkiewiczu w Oblęgorku / Tadeusz Wiącek. – Kielce: Wydaw. DCF, 1995. – 213 s.: il.; 21 cm.

5. Henryk Sienkiewicz / Alina Ładyka. Wyd. 5. – Warszawa: „Wiedza Powszechna”, 1971. – 496, [3] s., 5 tabl.; il.; 21 cm.

6. Henryk Sienkiewicz – w stulecie Nagrody Nobla / red. nauk. Tomasz Lewandowski, Witold Maciejewski; Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. – Poznań: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. – 2006. – 168 s.: il.; 22 cm.

7. Henryk Sienkiewicz: materiały rocznikowe / oprac. Jan Baculewski [i in.]; red. Monika Michalska. Warszawa: Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego, 1966. – 148 s.; 24 cm.

8. Henryk Sienkiewicz: twórca i obywatel / red. nauk., Władysław Hendzel; red. nauk., Zdzisław Piasecki. – Opole: Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, 2002. – 326 s., [14] s. tabl.: fot., portr.; 21 cm.

9. Henryk Sienkiewicz w kulturze polskiej / red. Krzysztof Stępnik, Tadeusz Bujnicki. – Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2007. – 491, [4] s., [16] s. tabl.: il.; 24 cm.

10. Henryk Sienkiewicz wobec tradycji romantycznej / Sławomir Meresiński. – Kielce: Wydaw. Pedagogiczne, 1992. – 140 s.: il.; 21 cm.

11. Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy / Julian Krzyżanowski. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1966. – 283, [1] s., [72] s. tabl.: il., faks., fot., portr., rys.; 21 cm.

12. Lektury gimnazjalne inaczej: literatura polska XVI-XIX wieku / Iwona Chojnacka [et al.]. – Warszawa: Dr Josef Raabe Spółka Wydawnicza, cop. 2013. – 125 s.: il.; 30 cm.



13. Marie jego życia / Barbara Wachowicz. [Wyd. 3 rozsz.]. Warszawa: Wydaw. Radia i Telewizji, 1985. – 509, [3] s., [64] s. tabl.: il., fot., portr.; 22 cm.

14. Między wizją literacką i prawdą historią: nad Trylogią Henryka Sienkiewicza: studia i szkice / Marceli Kosman. – Poznań: Wydaw. Nauka i Innowacje, 2015. – 331 s.; 23 cm.

15. Na tropach bohaterów „Trylogii” / Marceli Kosman. Warszawa: „Książka i Wiedza”, 1966. – 360, [8] s.: il., fot., portr., rys.; 15 cm.

16. Opowieści nowoczesne / Filip Mazurkiewicz. – Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2015. – 294, [2] s.; 21 cm.

17. Polscy nobliści / Stanisław Żak. – Kielce: „Jedność”, 2001. – 199 s.; 21 cm.

18. Portret pisarski Henryka Sienkiewicza / Tadeusz Bujnicki. – Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966. – 34 s.; 23 cm.

19. Problemy wartości i wartościowania dzieła literackiego w szkole: etyka, estetyka, język aksjologii / pod red. Teresy Świętosławskiej. – Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 2007. – 377 s.; 24 cm.

20. Quo vadis? Henryka Sienkiewicza: od legendy do arcydzieła / Teresa Świętosławska. – Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 1997. – 230, [1] s.; 24 cm.

21. Rzeczywistość historyczna w „Krzyżakach” Henryka Sienkiewicza / Stefan Maria Kuczyński. – Wyd. 2. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1967. – 207, [3] s.; 19 cm.

22. **Sienkiewicz** / Tadeusz Żabski. – Wyd. 2. Wrocław: Wydaw. Dolnośląskie, 2002. – 320, [2] s.: il. (gł. kolor.), faks., fot., 1 mapa, po; 20 cm.

23. **Sienkiewicz dzisiaj: studia i szkice** / wybór i oprac. Tomasz Jodełka-Burzecki; red. Jan Zygmunt Jakubowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1968. – 241, [3] s.; 21 cm.

24. **Sienkiewicz na ekranie: dokumentacja recepcji filmowej** / Halina Kosętko. – Kraków: Wydaw. Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, 2012. – 238, [1] s.: il.; 24 cm.

25. **Sienkiewicz: opowieść biograficzna** / Stefan Majchrowski. – Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1975. – 337, [3] s., [64] s. tabl.: faks., fot., il., portr.; 21 cm.

26. **Sienkiewicz z innej strony** / pod red. Jerzego Axera i Tadeusza Bujnickiego. – Warszawa: Wydaw. DiG, 2015. – 339 s.; 25 cm.

27. **Sienkiewicz: żywot pisarza** / Józef Szczublewski. – Wyd. 2. – Warszawa: Wydaw. W.A.B., 2006. – 468, [4] s.: il.; 25 cm.

28. **Spotkania sienkiewiczowskie w sto pięćdziesiątą rocznicę śmierci pisarza oraz w stulecie powstania „Quo vadis?”** / red. Zdzisław Piasecki. Opole: Uniwersytet Opolski, 1997. – 400, [7] s.; portr.; 21 cm.

29. **Sześć szkiców o Zagłobie i inne studia sienkiewiczowskie** / Tadeusz Bujnicki. – Warszawa: Wydaw. DiG, 2014. – 164 s.: 25 cm.

30. **Śladami pisarzy** / Monika Warneńska. – Wyd. 2. – Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1962. – 302, [6] s.: portr.; 21 cm.

31. **Twórczość Henryka Sienkiewicza** / Julian Krzyżanowski; [indeks: Andrzej Makowiecki]. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1970. 437, [3] s., [43] k. tabl.: il.; 23 cm.

32. **Wielcy pisarze – dzieciom: (Sienkiewicz i Konopnicka)** / Krystyna Kuliczowska. – Warszawa: Nasza Księgarnia, 1964. – 152, [4] s.: il.; 21 cm.

33. **Wizerunek obcego: kultury afrykańskie w relacjach Henryka Sienkiewicza, Mariana Brandysa i Marcina Kydryńskiego** / Halina Wittek. – Warszawa: „Trio”, 2009. – 257, [2] s.; 21 cm.

34. **Zachować piękno: kreacja przestrzeni dekadenta w powieściach Henryka Sienkiewicza** / Ewa Górecka. – Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, cop. 2008. – 266 s.; 21 cm.

35. **Z książką za pan brat: quizy i wieczory literacko-muzyczne** / Stanisław Jeżyński. – Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1973. – 418, [1] s.; 24 cm.

36. **Żywot Sienkiewicza** / Józef Szczublewski. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989. – 464, [7] s.; 21 cm.

Artykuły z czasopism

37. **Autograf „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej** / Danuta Kamolowa // Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej. – 1996 [nr] 3/4 s. 34-35.

38. **Benefis Litwosa: scenariusz poświęcony życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza** / Lucyna Bialic, Ewa Rozlach // Biblioteka w Szkole. – 2008, nr 3, s. 23-28.

39. **Blżej Sienkiewicza: (literacko-muzyczny montaż na 150. rocznicę urodzin i 80. rocznicę śmierci pisarza)** / Maria Anders // Wychowawca. – 1996, nr 4, s. 21-23.

40. **Bohaterowie „Potopu”** / Witold Kowalski // Arcana. – 1996, nr 1, s. 70-82.

41. **Do „Krzyżaków” pierwsze podejście** / Halina Nocoń // Warsztaty Polonistyczne. – 1997, nr 4, s. 37-39.

42. **Henryk Sienkiewicz: [ilustracja do „Krzyżaków” i portret pisarza]** // Biblioteka w Szkole – 1996, nr 1, wkł.

43. **Henryk Sienkiewicz – wielki orędownik sportu i turystyki** / Maria Rotkiewicz // Kultura Fizyczna. – 1996, nr 7/8, s. 1-7.

44. **Henryk Sienkiewicz – życie i twórczość: (konkurs dla szkół ponadpodstawowych)** / Barbara Podnieńska // Biblioteka w Szkole. – 1996, nr 3, s. 5-7.

45. **Henryk Sienkiewicz (życie i twórczość): scenariusz apelu** / Barbara Podnieńska // Biblioteka w Szkole. – 1991, nr 3, s. 11-14.

46. **Inscenizacja na motywach „Latarnika” H. Sienkiewicza** / Barbara Chojnicka // Poradnik Bibliotekarza. – 1991, nr 4, s. 18-20.

47. **Jak dobrze znasz „Potop” Henryka Sienkiewicza? Konkurs czytelniczo-literacki** / Jolanta Zielonka // Wszystko dla Szkoły. – 2011, nr 9-10.

48. **Jak i po co czytać z dziećmi „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza?** / Małgorzata Ibek-Mocniak // Nowa Polszczyzna. – 2007, nr 2, s. 15-29.
49. **Litwos jako baśniopisarz: (kilka uwag na temat wybranych baśni Henryka Sienkiewicza)** / Dominika Dworakowska-Marinow // Guliwer. – 2007, nr 2, s. 73-76.
50. **Krzyżacki turniej** / Beata Surdej // Język Polski w Gimnazjum. – 2004/2005, nr 2, s. 45-52.
51. **„Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza mogą być lekturą interesującą** / Maria Gudro // Polski w Praktyce. – 2010, nr 1, s. 29-33.
52. **Na tropach listów Henryka Sienkiewicza** / Maria Bokszczanin // Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. – R. 41 (2006), s. 101-111.
53. **„...Miał serce czule, kochające...”: [montaż wypowiedzi o pisarzu]** / Barbara Podnieśńska // Biblioteka w Szkole. – 1996, nr 4, s. 3-5.
54. **„...Na tej ziemi się urodził...”. Scenariusz spotkania poświęconego Henrykowi Sienkiewiczowi** / Barbara Podnieśńska // Biblioteka w Szkole. – 1996, nr 3, s. 8-11.
55. **Niezwykłe przygody Zbyszka z Bogdańca: (scenariusz nie tylko dla szkół podstawowych)** / Urszula Zdrojewska-Bielawska // Nowa Szkoła. – 2003, nr 3, s. 46-51.
56. **O Sienkiewiczu: mowy, kazania, wiersze** / Krzysztof Stępnik // Pamiętnik Literacki. – 1996, z. 4, s. 15-48.
57. **„O zachowaniu się przy stole”, czyli językowa kreacja obyczajów biesiadnych w Krzyżakach Henryka Sienkiewicza** / Leonarda Mariak // Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza. – T. 17 (2010), s. 205-228.
58. **Pokonam trudności jak Staś: polecenia konkursowe** / Maria Mamela // Biblioteka w Szkole. – 2014, nr 3, s. 20-21.
59. **Sienkiewicz w szkole** / Józef Szocki // Guliwer. – 1997, nr 4, s. 51-53.
60. **Sprawdzian z lektury „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza** / Halina Marek, Agata Moździerz // Język Polski w Gimnazjum. – 2004/2005, nr 2, s. 53-61.
61. **Śladami Skawińskiego: (propozycja metodyczna)** / Grażyna Kamionka // Język Polski w Gimnazjum. – 2006/2007, nr 3, s. 92-94.
62. **Quo vadis człowieku XXI wieku?: scenariusz spektaklu** / Alina Lasoń-Tumialis // Biblioteka w Szkole. – 2004, nr 6, s. 26-28.
63. **Quo vadis? H. Sienkiewicza: powieść – adaptacje – Nagroda Nobla** / Lech Ludorowski // Forum Naukowe. Instytut Historii Politycznej / Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu. – z. 2, (2002), s. 225-236.
64. **Sienkiewiczowski wehikuł czasu: (audycja – przewodnik)** / Halina Rusińska-Giertych, Dorota Smoczyk // Biblioteka w Szkole. – 1996, nr 6, s. 24.
65. **Tradycje i współczesność: Zbaraż jako miejsce literackiej inspiracji Henryka Sienkiewicza** / Aleksander Smoliński // Wiadomości Historyczne. – 2008, nr 2, s. 55-64.
66. **Tropami Stasia i Nel: jak opracować „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza** / Barbara Maria Płodzień // Nowa Polszczyzna. – 1999, nr 2, s. 12-16.
67. **Tropem Sienkiewicza: próba wyjaśnienia zagadki pobytów pisarza w Częstochowie** / Zbigniew Mischak // Ziemia Częstochowska. – T. 34 (2008), s. 155-164.
68. **„Trylogia” Henryka Sienkiewicza: literatura wysoka czy popularna?** / Andrzej Stoff // Cywilizacja. – Nr 33 (2010), s. 67-74.
69. **Ukryty urok prozy** / Jerzy Kaniewski // Język Polski w Liceum. – 2007/2008, nr 4, s. 63-70.
70. **Zbyszko – Rotgier – relacja z rycerskiego pojedynku** / Beata Surdej // Język Polski w Gimnazjum. – 2010/2011, nr 2, s. 95-99.
71. **Życie i twórczość Henryka Sienkiewicza [konkurs czytelnicy]** / Grażyna Jawor // Poradnik Bibliotekarza. – 1983, nr 4-5, s. 104-107.

ELŻBIETA TROJAN

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Biblioteka przyjazna osobom z autyzmem

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich realizuje, wspólnie z Fundacją SYNAPSIS, projekt pt.: „Bibliotekarzu zaprzyjajnij się z osobą z autyzmem”. Celem projektu jest podniesienie kompetencji bibliotekarzy w zakresie obsługi czytelników z autyzmem oraz przekonanie osób z autyzmem i ich opiekunów, że biblioteka może być miejscem przyjaznym, w którym warto spędzać czas wolny i ćwiczyć swoje umiejętności.

W 2015 r. przeprowadzono m.in. serię wizyt osób z autyzmem wraz z terapeutami w wybranych bibliotekach (publicznych, naukowych, akademickich, szkolnych). Osoby te pełniły funkcję ekspertów, których zadaniem było wskazanie trudności w poruszaniu się w przestrzeni bibliotek i komunikacji, sugestii rozwiązań, a także opinii nt. przygotowywanych pakietów materiałów edukacyjnych, zwiększających dostępność oferty bibliotek dla tej grupy osób niepełnosprawnych. W pakiecie znalazły się grafiki służące do oznaczenia biblioteki przyjaznej osobom z autyzmem, materiały ułatwiające korzystanie z biblioteki (oznaczenia przestrzenne, piktogramy wskazujące na konieczność określonego zachowania), wzór karty czytelnika, jak również „Przybornik Biblioteczny” z rozmówki wskazującymi jak zachować się w bibliotece, o co i w jaki sposób zapytać bibliotekarza, jak założyć kartę biblioteczną, jak wypożyczyć książkę, czy skorzystać z niej na miejscu itp.

Każda z wizyt osób autystycznych w bibliotekach została opisana na stronie internetowej projektu www.autyzm.pl, na której dostępne są także:

- opracowane pakiety materiałów (do pobrania) wraz z instrukcją użytkowania,
- mapa bibliotek, w których realizowany był projekt; w przyszłości chcemy aby na mapie były zaznaczone wszystkie biblioteki w Polsce, które postanowią dołączyć do grona „Przyjaznych bibliotek”,
- relacja z warsztatów dla bibliotekarzy, które odbyły się w listopadzie 2015 r.,
- koncepcja grywalizacji, zachęcająca bibliotekarzy do pracy z osobami autystycznymi a osoby z autyzmem do korzystania z zasobów bibliotecznych,
- film instruktażowy przybliżający osobom z autyzmem zasady poruszania się w przestrzeni bibliotek.

Na stronie jest dostępna publikacja o charakterze poradnikowym, zawierająca wnioski zebrane podczas trwania projektu (zakończenie w lutym 2016 r.) w zakresie dostosowania biblioteki, sposobu komunikacji bibliotekarzy z osobami z autyzmem, radzenia sobie z trudnymi sytuacjami, do jakich może dojść w obsłudze bibliotecznej. Mamy nadzieję, że poradnik pomoże bibliotekom w Polsce pozyskać nowych czytelników wśród osób niepełnosprawnych.

DOŁĄCZ DO GRONA BIBLIOTEK PRZYJAZNYCH OSOBOM Z AUTYZMEM!

Więcej szczegółów na stronie www.autyzm.sbp.pl

Projekt realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG



PRZEKAŻ 1%

NA ROZWÓJ CZASOPISM SBP

KRS: 00000 81477

Drodzy Czytelnicy!

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich od lat wspiera podnoszenie kompetencji bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej poprzez szeroką działalność wydawniczą.

SBP wydaje następujące czasopisma branżowe i naukowe:

- » „Bibliotekarz”
- » „Poradnik Bibliotekarza”
- » „Przegląd Biblioteczny”
- » „Zagadnienia Informacji Naukowej”

Wszystkie tytuły dostarczają rzetelnej wiedzy na temat funkcjonowania bibliotek, jako nowoczesnych ośrodków informacji, edukacji, rozwoju kulturalnego. Dobrze służą promocji czytelnictwa, upowszechnianiu dobrych praktyk bibliotecznych, umacnianiu wizerunku biblioteki w świadomości społecznej; są niezbędne dla właściwego kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr bibliotek.

Zachęcamy do włączenia się w dalszy rozwój czasopism poprzez przekazanie SBP 1% swojego podatku za rok 2015.

Aby aktywnie wesprzeć SBP wystarczy w formularzu PIT uzupełnić nr KRS naszej organizacji: **00000 81477**

1% przekazany Nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w podnoszeniu kompetencji zawodowych i doskonaleniu obsługi bibliotecznej!



Cena czasopisma 17,00 zł (w tym VAT 5%)